

Nr. 283

XXIX r.  
Istnienia.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,20 gr.  
Dla rob. 3,70 gr.  
Długość do dom. 28 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. list. 5,20 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 14 października 1926 r.

## Katastrofa kolejowa na Śląsku.

17 osób rannych. Kilka wagonów zdruzgotanych

Katowice 13 października.

W nocy z 12-go na 13-ty bm., około godz. 12-ej wydarzyła się w odległości 1 km. od stacji Szarlej — Piekary (na Śląsku) katastrofa kolejowa.

Pociąg towarowy, idący ze stacji Szarlej wskutek mylnego nastawienia zwrotnicyjechał po niewłaściwym torze i starł się z pociągiem osobowym, jadącym od strony Brzezina.

Na chwilę przed starciem obaj kierownicy pociągów, widząc niebezpieczeństwo, dali sygnały hamowania. Ponieważ jednak odległość była zbyt mała, nastąpiło starcie, wskutek którego 2 parowozy pociągu towarowego i parowóz pociągu osobowego wykoleiły się i są uszkodzone.

Spalił się jeden z wagonów trzeciej klasy pociągu osobowego oraz bagażowy. Kilka wagonów towarowych jest zdruzgotanych.

Wskutek katastrofy rannych jest 6 osób, z czego trzech kolejarzy. Zabitych niema.

Katastrofa nastąpiła na linii kolejowej, omijającej korytarz bytomski. Ruch kolejowy, po porozumieniu się z kolejami niemieckimi, skierowano chwilowo na Bytom.

Zwrotniczego, który mylnie nastawił zwrotnicę zawieszono w czynnościach. Komisja dykcji kolejowej katowickiej prowadzi energiczne śledztwo, gdyż winny jest, oprócz

zwrotniczego, także kierownik parowozu i drużyna konduktorska pociągu towarowego, jadącego po niewłaściwym torze.

Katowice 13 października (pat)  
W uzupełnieniu wiadomości w sprawie katastrofy kolejowej na st. Szarlej—Piekary ekspozytura policji śledczej w Katowicach stwierdziła ostatecznie, że rannych zostało 17 osób, z których 6 ciężko rannych odesłano do szpitala, a reszta udała się do domu.

## Mocne pięści, słabe głowy.

# „Sanatorzy“ nie mają zdolnych dyplomatów

Dlatego nie usuwają dawnych.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“ M.)

Warszawa 13 października.

Liczne pogłoski o zmianach, jakie się przygotowują w Ministerstwie Spraw Zagranicznych były — jak się okazało, przedwczesne. Planowane zmiany są dopiero w przygotowaniu.

Z innej strony dowiadujemy się, iż ogłaszane w pismach rządowych zamierzone zmiany na placówkach zagranicznych nie doszły do skutku wobec sprzeciwów obecnego ministra spraw zagranicznych, p. Zaleskiego.

Tak n. p. wiceminister Knoll, którego

zamierzano umieścić na jednej z placówek zagranicznych, nie obejmie urzędowania, jak przypuszczają, zupełnie. Posel polski w Londynie, p. Skirmunt, o którego odwołaniu tylko donosiły pisma rządowe, obejmuje tę placówkę dyplomatyczną, ponownie Ambasador polski w Paryżu, p. Chłapowski, który obecnie bawi w swoim prywatnym majątku w Poznaniu, po odbyciu uprzednich narad w Warszawie wraca na zajmowane dotąd stanowisko.

## Po dwóch latach nadużyć.

# Proces o nadużycia w marynarce wojennej

Przesłuchiwanie oskarżonego Bartoszewicza

III DZIEŃ ROZPRAW.

Telefonem od włas. korespondenta:  
Początek o godz. 9 m. 40. Sąd wojskowy nie jest nazbyt punktualny.

Na wniosek rzeczoznawców — intendentów sąd zdecydował powołać trzeciego eksperta rachunkowego w osobie por. Tatar-kiewicza, w celu zbadania elaboratu osk. Bartoszewicza, mającego na celu wykazanie, iż tranzakcje dokonane przez oskarżonego przyniosły skarbowi Państwa zysk, nie zaś szkodę.

Przystąpiono do wyjaśnień oskarżonego w kolejności aktu oskarżenia. Pierwszym kolejnym punktem oskarżenia jest sprawa nieprawego udzielenia zaliczki Nadwiślańskim Zakładom Mechanicznym za kadłuby min zagrodowych, które nie zostały dostar-

zione. Bartoszewicz nie przyznaje się do winy. Udał się w tej sprawie do kom. Petelena, zastępującego szefa Marynarki i zamędował mu, że zaliczki wypłacać nie należy. Pomimo to, zaliczka została wypłacona. Oskarżony zwracał uwagę, iż kwota zaliczki w wysokości 142 tys. zł. jest bezpodstawną, gdyż według jego obliczeń należałoby wypłacić 123 tys. Bartoszewicz przypomina sobie, że po wypłaceniu kwoty 123 tys. zł., Nadwiślańskie Zakłady Mechaniczne na żądanie adm. Porebskiego wystawiły zaświadczenie, że miny znajdują się w przechowaniu Zakładów.

Przesłuchiwanie oskarżonego potrwa jeszcze dzień dzisiejszy i jutrzejszy wobec ogromnych rozmiarów aktu oskarżenia.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

6454

D z i s.

D z i s.

Gdy sława szczęście zabija  
(Miłość w życiu aktorki)

Dramat z życia kochającej kobiety.

Geny miejsce na wszystkie przedstawienia  
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 11 do dn. 19 paźdz. r. b.

Dla do Iwonka Dramat współczesny w  
rosłych 10 akt. wedł. głosnej pow

Juljusza Germana, w rol. gł. J. SMOSARSKA

Dla Przemysłowicy Dramat w 6 akt.

młods. Waleś strzelców sipejskich z przemyślnikami

# Krassin w Londynie nie ma powodzenia.

Anglja żąda zaniechania propagandy Sowieckiej.

Londyn 13 października (ATE)

Dyplomatyczny korespondent „Telegraphu Daily” donosi, że konferencja Chamberlaina z Krasinem nie doprowadziła do konkretnych rezultatów. Krasin wyraził życzenie polepszenia stosunków angielsko — rosyjskich, które umożliwiłyby rządowi sowieckiemu zaciągnięcie w Anglii większej pożyczki celem sfinansowania zakupów w angielskim przemyśle. Chamberlain zwrócił uwagę na nieustanną sowiecką propagandę przeciwko Anglii, która w ostatnim czasie wyraziła się w formie pomocy sowieckiej dla górników. Okoliczność ta niewątpliwie nie ułatwi Krasinowi jego pracy w Londynie. Krasin nie przedstawił Chamberlainowi żadnego pozytywnego planu.

Londyn 13 października (ATE)

Ajencja Reutersa ogłasza, iż konferencja Chamberlaina z Krasinem nie przyniosła żadnej zmiany w stosunku rządu angielskiego

do Rosji. Anglja w dalszym ciągu podtrzymuje swój dawny punkt widzenia, iż warunkiem normalnych stosunków między oboma krajami jest uznanie długów angielskich

przez rząd sowiecki, uczciwe wypełnianie zobowiązań włożonych w układach handlowych i zaniechanie propagandy szkodzącej angielskim interesom. Rząd angielski nie ma zamiaru stawiać przeszkód rozwojowi handlu między Wielką Brytanią a Sowietami i pomimo niechęci finansistów angielskich do udzielania kredytów Sowietom, handel pomiędzy oboma krajami rozwija się bardzo pomysłnie.

Anglja w szponach kryzysu ekonomicznego

## Tragiczna sytuacja materialna robotników ang.

Wszystkie związki narzekają na klęskę bezrobocia.

Londyn 13 października (ATE)

Obrady kongresu partji pracy w Margate wykazały iż położenie materialne angielskich związków zawodowych jest niesłychanie ciężkie. Gdy przedstawiciel górników zwrócił się do towarzyszy innych gałęzi przemysłu z gorącym wezwaniem o pomoc — wówczas przedstawiciele innych zawodów

rysując w tragicznych słowach sytuację materialną robotników dowodzili, iż wobec zupełnego wyczerpania zasobów pieniężnych w kasach związkowych jakkolwiek pomoc jest niemożliwa. Robotnicy transportowi nie tylko wydali milion funtów na pomoc dla górników, ale nawet zadłużyli się o pół milj. 80 tysięcy robotników transportowych jest bez pracy a 102 tysiące pracuje kilka dni w tygodniu. 45 tysięcy kolejarzy jest bez pracy a 200 tysięcy pracuje tylko trzy dni w tygodniu. Związek maszynistów z trudnością może zebrać pieniądze na pomoc dla swych członków, Stowarzyszenie kotlarzy obciążone jest utrzymaniem 45 proc. swych członków, którzy są bez pracy. Przy takim rozpaczliwym stanie bezrobocia niepodobna myśleć o wspomaganiu górników.

## Stosunek Polski do Sowietów

na tle paktu litewsko-rosyjskiego

Co mówi o tem „Deutsche Allgemeine Zeitung”

Berlin 13 października (pat)

„Deutsche Allgemeine Zeitung” w dłuższej korespondencji z Moskwy ocenia stosunek Polski do Sowietów na tle świeżo zawartego paktu rosyjsko-litewskiego mniej więcej w sposób następujący: Pakt litewsko-rosyjski nie ma bezpośredniego znaczenia dla któregokolwiek z kontrahentów. Jeżeli Cziczerin uczynił litewskiemu premierowi ten zaszczyt, że odłożył dla niego termin swego urlopu i osobiście przywitał go na dworcu kolejowym, to uczynił to dlatego, aby Litwa nie czuła się dotknięta, kiedy sam Cziczerin witać będzie osobiście polskiego ministra Spraw Zagranicznych na peronie moskiewskim. Stosunki między Rosją a Polską nie są znowu tak złe, jak chodzą o tem wieści na zachodzie. Przeciwnie, zauważyć nawet można u polityków rosyjskich ciche pragnienie, aby nieporozumienia z Polską mogły raz przecież ustać. Ze strony Rosji nie zabrakło — zdaniem korespondenta dowodów dobrej woli w tym kierunku, podczas gdy

polacy czynili wszystko, co tylko mogło bolszewików dotknąć i im zaszkodzić.

## Znowu awantury w sejmie pruskim.

Komuniści obrzucili swych przeciwników stekiem wyzwisk

Berlin 13 października (pat)

Dzisiejsze posiedzenie sejmku pruskiego poświęcone jest szeregowi spraw drobniej szych, nie wzbudzających tak żywego zainteresowania, jak ustawa o odszkodowaniach, której 3—cie czytanie może się odbyć dopiero w piątek, stosownie do postanowienia regulaminu, wymagającego przerwy przynajmniej 2—dniowej między drugim a trzecim czytaniem.

W popołudniowych godzinach sejm głosował nad rozdzieleniem prowincji Górnośląska od Dolnego Śląska.

Przy tej sposobności wywołali komu-

niści ponownie hałaśliwe sceny. Poseł komunistyczny, którego przewodniczący przywołał do porządku, odwołał się do izby przeciwko temu zarządzeniu przyzdyum — Izba odrzuciła protest, wobec czego posłowie komunistyczni obrzucili inne stróńnictwa stekiem nieopisanych wyzwisk. Wśród wrzasku i pisku przeszedł Landstag do dalszych obrad nad postępowaniem gremjum sędziowskiego w Magdeburgu podczas śledztwa w sprawie Schroedera.

ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI

Londyn, 13 X. (ats)

W Liverpoolu zdarzył się napad na bank, przy pominięciu napadów bandytów amerykańskich. Do jednego z banków znajdującego się na bardzo ożywionej dzielnicy miasta wszedł człowiek, który zbliżywszy się do kasy strzelił do kasjera ciężko raniąc, a następnie porwawszy pewną sumę pieniędzy wybiegł na ulicę strzelając bezustannie do tłumów i policji, która udała się za nim w pościg. Podczas strzelaniny został ranny jeden policjant i 2—ch przechodniów. Bandyta został schwytany.

KUPCY ALZACKO-LOTAR. U POINCAREGO.

Paryż, 13 X. (ats)

Poincare przyjął delegację kupców alzacko-lotaryjskich, którym oświadczył, iż wbrew nadziejom pewnych kół niemieckich rząd francuski nie zamierza ewakuować Zagłębia Saary przed 15—letnim terminem wyznaczonym Traktatem Wersalskim.

## Wielkie uroczystości w Hiszpanji

Dla upamiętnienia odkrycia Ameryki przez Kolumba

Madryt, 13 X. (pat)

Z okazji święta „De la Raza”, urządzonego dla upamiętnienia odkrycia Ameryki przez Kolumba, odbył się wczoraj w całej Hiszpanji szereg uroczystości z udziałem wszystkich klas społecznych. W teatrze De la Zarzuela w Madrycie odbyła się uroczystość w obecności króla, królowej i rodziny królewskiej, rządu, korpusu dyplomatycznego, w szczególności przedstawicieli państw północno-amerykańskiej. M. in. wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Yanguas, który podkreślił znaczenie stosunków hiszpańsko-amerykańskich. Minister zaznaczył, że rząd hiszpański dąży do rozwoju stosunków ekonomicznych z Ame-

ryka, południową, które byłyby jednak oparte nie na konwenansie, a na wzajemnych uzależnieniach sy-

patji. Święto dzisiejsze — zaznaczył minister — jest stwierdzeniem jedności moralnej i solidarności, łączącej nas z braćmi narodami, jest wreszcie stwierdzeniem wiary w świetlaną przyszłość rasy iberyjskiej. Przemówienie ministra Yanguasa przyjęto burzliwymi oklaskami oraz okrzykami na cześć Hiszpanji, Ameryki oraz rasy hiszpańsko-amerykańskiej.

Parze królewskiej zarówno przy wejściu do teatru, jak i po skończonej uroczystości, gotowano gorącą owację.

# Warszawa i Kraj.

(Telefoniem od własnego korespondenta „Rozwoju”  
Warszawa, 13 X.

## Zwołanie Sejmu na 30 b. m.

**BUDŻET NA ROK 1927 MA BYĆ GOTOWY W PRZYSZŁYM TYGODNIU. W ZWIĄZKU Z TEM UKAZAĆ SIĘ MA DEKRET PREZYDENTA RZPLI TEJ, ZWOŁUJĄCY SEJM NA 30 PAŹDZIERNIKA.**

## Tajemnicza zbrodnia.

Przejeżdżający przez gminę Męcice, w Małopolsce Wschodniej, pociąg, zdążający do Jasła, wioził kobietę, której nazwiska nie udało się dotychczas ustalić. Wyrzuciła ona na tor kolejowy jakiś pakiet, który sroczył się po nasypie.

Pakiet był podjęty przez przechodzącego robotnika, który, po rozpakowaniu paczki, znalazł w niej zwłoki dziecka pici żeńskiej, liczącego 6 lat. Zwłoki miały odcięte od tułowia ręce i nogi. Policja wszczęła dochodzenie.

## Bostojnik komunistyczny aresztowany

Policja polityczna aresztowała we Lwowie niejakiego Griffela, komunistę. W czasie śledztwa okazało się, iż Griffel zajmuje w hierarchii komunistycznej bardzo wysokie stanowisko. Podczas śledztwa udało się policji zatrzymać drugiego osobnika studenta Serebę.

## Nadużycia.

Przybyły do Krakowa trzy komisje ministerjum spraw wojzkowych, mające za zadanie zbadać gospodarkę w fabryce Borek oraz wyświetlenie pewnych szczegółów, dotyczących się kawowych konserw Mokka. Również badane zostaną nadużycia popełnione przy zamianie gwarantu. Komisje posiadają charakter śledczy.

## Stanowiska obrońców Konstytucji

Pułk. Paszkiewicz, b. komendant Szkoły Podchorążych, został przeniesiony do Jarosławia do 24 dyw. piechoty. Pułk. Wierński, b. szef departamentu piechoty min. spraw wojsk. — do Kobylnia do 30 dyw. B. dowódca 28 pułku piechoty w Łodzi pułk. S. G. Arciszewski został oddany do dyspozycji szefa Sztabu Generalnego.

## Nowy wojewoda pomorski.

Dotychczasowy wojewoda pomorski, p. Wachowiak, przeniesiony został dekretem prezydenta w stan nieczynny.

Na miejsce p. Wachowiaka mianowany został dekretem prezydenta wojewoda pomorski obowiązujący reorganizator, b. minister, gen. Młodziejewski.

## Wśród gradu dekretów

Jeden z licznych dekretów, podpisanych w dniu wczorajszym przez prezydenta, mianuje dr. Leona Barańskiego naczelnikiem departamentu obronności, pieniężnego Ministerstwa Skarbu, a jednocześnie komisarzem Banku Polskiego.

Dotychczasowy komisarz Banku Polskiego sen. Szarski, został innym z dekretów zawieszony w czynnościach.

## Zniżka podatku obrotowego.

Od 1 listopada r. b. podatek obrotowy ma zostać obniżony z 2—ch na 1%.

Oдноśne rozporządzenie jest już przygotowane. Brak mu jeszcze podpisu ministra skarbu.

## Wcielenie organizacji P. W. do „Strzelca”

Ministerstwo Spraw Wojskowych przygotowuje projekt nowej ustawy o przysposobieniu wojskowym młodzieży.

Ustawa ta zapewni „Strzelca” swego rodzaju monopolizację przysposobienia wojskowego. Wszystkie bowiem inne organizacje P. W. zostaną rozwiązane, zaś członkowie ich zostaną automatycznie wcieleni do „Strzelca”.

Ustawa ta wymierzona jest specjalnie przeciwko związkowi P. W. w Poznańskim, „Sokolowi” oraz — do pewnego stopnia — przeciw harcerstwu.

# Wilhelm nie prosi o pozwolenie na powrót do Niemiec.

**Nacjonalisci pragną, aby naród sam rostrzygnął sprawę powrotu ex-kajzera**

Berlin, 13 X. (ate)

Dzienniki niemieckie zaprzeczają pogłoskom, jakoby ekscesarz Wilhelm zwrócił się do rządu holenderskiego z prośbą o pozwolenie powrotu do Niemiec. „Vossische Ztg.” wyraża przekonanie, że nawet gdyby rząd holenderski zgodził się na powrót Wilhelma, to rząd niemiecki nie wyda ekscesarowi pozwolenia na przekroczenie granicy. Nacjonalistyczna „Deutsche Allg. Ztg.” wyraża oburzenie z powodu protestu polityków francuskich

przeciwko powrotowi Wilhelma II. Naród niemiecki — pisze dziennik — wyprasza sobie stanowczo wszelkie mieszanie się obcych w jego sprawy wewnętrzne. Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów jako państwo suwerenne, a istotą suwerenności jest i będzie fakt, że każdy naród decyduje o swoich wewnętrznych sprawach bez prawa mieszania się innych. Naród niemiecki sam rozstrzygnie, czy chce powrotu Wilhelma do kraju.

# Bułgaria kroczy drogą pokoju

**Stosunki na Bałkanach weszły na normalne tory**

Sofja, 13 X. (pat)

Minister spraw zagranicznych Burów, po powrocie swym z zagranicy, złożył wobec przedstawieli prasy ciekawe oświadczenie o międzynarodowej sytuacji Bułgarii. Minister stwierdził, że dążenie do utrzymania pokoju, jak również wysiłki polityki bułgarskiej, zmierzające do osiągnięcia zbliżenia z sąsiadami, spotykają się z jednomyślnym uznaniem. W przekonaniu, że to pragnienie pokoju jest powszechne, Bułgaria zdecydowana jest kroczyć nadal tą drogą. Zdaniem ministra, incident, wywołany ostatnią demarche Rumurji, Jugosławii i Grecji, został załagodzony i stosunki mię-

dy państwami bałkańskimi po odpowiedzi bułgarskiej, uznanej za zadawalającą, weszły na normalne tory. Wspomniawszy następnie o idei paktu bałkańskiego, minister zaznaczył, iż sprawa ta znajduje się w fazie dyskusji teoretycznej, lecz użycie czynnika tej idei wymaga przed wszystkim polepszenia atmosfery na Bałkanach i uprzedniego załatwienia spornych spraw tak, aby rokowania mogły się odbywać w atmosferze wzajemnego zaufania. Mówiąc o działalności Ligi Narodów, minister dał wyraz swj niezłomnej wiary w pomyślny rozwój tej instytucji.

# Zwyrodnienie moralne w Niemczech.

**14-letni zbrodniarz nie wyraża skruchy po dokonaniu morderstwa**

Berlin 13 października (pat)

Okazuje się obecnie, że Karol Miller, sprawca okrutnego mordu w Oraenienburgu, którego ofiarą padła para starszusków oraz ich córka, liczy nie lat 16, jak w pierwszej chwili podawano, lecz 14. Jest on synem budowniczego i zbrodni dokonał sztyletem.

Znaleziono przy nim również brauning.

Po aresztowaniu Miller oświadczył, że co się stało, już się nie odstanie.

„Zamordowałem i cóż mnie spotkać może. Zamordowałem swe ofiary bardzo trafnie ciosami sztyletem w samo serce”.

# Niemcy nie chcą autonomji Górnego Śląska

**Nawet komuniści są przeciw autonomji**

Berlin, 13 X. (ate)

Na dzisiejszym posiedzeniu odbyło się 3 czytanie ustawy w sprawie górnośląskiej. Ustawa ta ma być zrealizowaniem obietnicy autonomji, jaką Niemcy dały w czasie plebiscytu. W dyskusji poseł niemiecki hr. Garnier wystąpił przeciwko wydziałowi Górnego Śląska, twierdząc, że byłoby o wiele pożytecznie, gdyby rząd Rzeszy i rząd polski udzielił przemysłowi górnośląskiemu większej

pomocy przemysłowej by zapobiec przenikaniu kapitału angielskiego. Projekt państwowy — zdaniem mówcy — dąży do stworzenia państwa w państwie. Posłowie socjalistyczni wypowiedzieli się za ustawą, przedstawiciele komunistów zajęli stanowisko podobne do partji niemiecko-narodowej, twierdząc iż wyodrębnienie Górnego Śląska pogorszyłoby warunki bytu robotników.

## Sąd doraźny

Wczoraj przed sądem doraźnym w Sosnowcu stanęło trzech bandytów: Edward Krypiek, Jan Szpyra i Franciszek Zagrodnik, oskarżonych o dokonanie w dniu 15 września br. napadu na bankowego na mieszkanie właściciela kopalni Bory. Po przesłuchaniu świadków, sąd wydał wyrok skazujący pierwszych dwóch oskarżonych na karę śmierci, Zagrodnika zaś na dożywotnie ciężkie więzienie. Obrońcy oskarżonych zwrócili się do p. Prezydenta Rzplitej z prośbą o ulaskawienie.

## Wojewoda Bniński pozostaje na stanowisku

Przybył do Warszawy wojewoda poleski p. Kraheński. Jednocześnie wyjechał z Warszawy, udając się do Poznania, wojewoda bniński, co stwierdza, że narazie pozostawiony został na swym stanowisku.

## NIE MOŻNA ZNALEZĆ NASTĘPCY GEN. SECKTA.

Londyn 13 października (ATE)

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” pisze, że gen. Reinhardt wymieniany początkowo, jako następca po gen. von Seckt odmówił przyjęcia ofiarowywanego mu stanowiska ponieważ na jego korzyść rozpoczęli niezręczną kompanję francuzi oraz niemieccy radykali oraz socjaliści, co w przyszłości mogłoby utrudnić jego stanowisko, jako szefa Reichswehry. Hindenburg w swoim wyborze gen. Heyda kierował się osobistą znajomością z gen. z czasów wielkiej wojny, jako swym podwładnym.

# Artykuł 54 k. k.

## Nareszcie usunięto niesprawiedliwość wobec podsądnych.

Obowiązujący w b. Kongresówce Kodeks Karny rosyjski z 1903 roku został przez prawodawcę polskiego w roku 1917-ym znakomicie dopełniony i postawiony na poziomie wymagań nowoczesnego kierunku w prawie karnem t. zw. humanitaryzmu. W obowiązujących do dnia dzisiejszego t. zw. Przepisach Przechodnich ówczesnej Rady Stanu wprowadzono do kodeksu naszego tak dobroczynne dla skazanych i tak pomocne w skutecznej walce z przestępstwem instytucje, jak zawieszenie wyrzeczonej kary, uwolnienie od kary w wypadkach kradzieży lub przywłaszczenia przedmiotów o nieznacznej wartości, o ile przestępstwo spełniono z potrzeby, wreszcie uwolnienie tymczasowe w wypadkach skazania na dłuższe pozbawienie wolności, jedynie wobec więźniów dobrze sprawujących się. Wszystkie wymienione instytucje polityki kryminalistycznej przepojone są troską o los przestępcy, naturalnie takiego, który rokuje nadzieje zejścia z drogi występku i powrotu do życia uczciwego.

Pewnego rodzaju ulgą dla przestępców kategorii pośredniej t. j. takich, wobec których dobrodziejstwa wymienionych wyżej instytucji stosowane być nie mogą — jest t. zw. zaliczanie aresztu prewencyjnego (t. j. za pobjegającego uchylaniu się podsądnego od czynności sądu, mających na celu wymiar sprawiedliwości) na poczet kary wyrzeczonej w wyroku skazującym.

Sposób i zasady zaliczania „prewencji” zilustrujemy na następującym przykładzie. Podsądnym jest złodziej, który był już poprzednio sądowo karany, wykonania więc kary, jakie sąd obecnie wyrzeka, zawiesić nie wolno; na przewodzie sądowym stwierdzono jednak, że podsądny ten przebył dwa miesiące w areszcie prewencyjnym, otóż o ile sąd dojdzie do przekonania, że ma do czynienia nie z „przestępcą uroczonym”, jak głosi Lombroso, — przychodzi podsądnemu z ulgą, pewnem złagodzeniem kary, w postaci zaliczenia na poczet wyrzeczonej kary aresztu z pobjegawczego. Przepisy o stosowaniu tej ulgi zawiera art. 54 Kodeksu Karnego, dający sądowi prawo, nie zaś obowiązek, zaliczenia skazanemu częściowo lub całkowicie na poczet kary czasu, przebytego przezeń w areszcie prewencyjnym. Z powyższego prawa korzysta sąd po ocenie wszystkich okoliczności sprawy; jeśli więc np. małoletni, 19-letni złodziej po odbyciu kary dwumiesięcznego więzienia, został ponownie pojmany na spełnieniu tego samego przestępstwa, a do czasu rozprawy sądowej przebył pięć miesięcy w areszcie prewencyjnym, to sąd, wydając obecnie wyrok skazujący podsądnego na 6 miesięcy więzienia może zaliczyć skazanemu pięćmiesięczny okres aresztu z pobjegawczego, wobec czego skazany ma do odbycia kary jeden tylko miesiąc od daty ogłoszenia mu wyroku. Na tym przykładzie wykazaliśmy, że w sprawach wymagających długotrwałego śledztwa wstępne zaliczenie aresztu prewencyjnego jest dla

skazanego ogromną ulgą.

Według dotychczasowego brzmienia art. 54 K. K. z ulgi powyższej korzystać mogli jedynie skazani na kary więzienia od lat 6-ciu lub skazani na areszt. Ilustrując tę normę, skonstatujemy, że zaliczenia aresztu śledczego na poczet kary mógł w pewnych okolicznościach, podlegających swobodnej ocenie sądu, oczekiwać — sprawca kradzieży, przywłaszczenia, oszustwa, zadania lekkich uszkodzeń ciała i t. p. wykroczeń lub występków. Kategorję wyłączną z możliwości korzystania z dobrodziejstwa art. 54 K. K. stanowili więc oczywiście sprawcy zbrodni. Motywem tego stanu rzeczy była surowość represji, na jaką zasługuje z reguły, nie mówiąc o wypadkach szczególnych, sprawca zbrodni. I znów na przykładach zilustrujemy omawiane zagadnienie. A więc np. sprawca zabójstwa, w sprawie zawikłanej pod względem motywów zbrodni, w ciągu dwóch lat oczekuje w areszcie prewencyjnym rozprawy głównej. W wyniku procesu skazany zostaje na 8 lat ciężkiego więzienia, aresztu śledczego zaliczyć mu jednak nie wolno, a więc faktycznie, o ile sąd zgóry ma się z taką sytuacją nie liczyć, wyrok dodaje do lat

dwóch odbytych — jeszcze lat osiem, czyli kara wyniesie lat dziesięć. Jeszcze jaskrawiej sprawą się przedstawia, gdy np. w procesach politycznych — po dwóch latach śledztwa, sprawca zostaje skazany po rozprawie n. p. na rok lub dwa lata ciężkiego więzienia. Sąd wyrzekł zatem karę minimalną dla tej kategorii przestępstw, jakimi są zbrodnie, a jednak zaliczenie na jej poczet, często dwa razy dłuższego od kary, aresztu prewencyjnego t. j. uznanie kary za odbytą, n'e jest możliwe. Tamę bowiem swobodnemu w innych omówionych wyżej wypadkach uznaniu sędziowskiemu postawił tutaj wyraźny przepis art. 54 K. K.

Tamę tę właśnie zniosła obecnie uchwała rady ministrów, powzięta na wniosek ministra sprawiedliwości, mocą której przepis art. 54 k. k. został zmieniony w sensie nadania sądom prawa zaliczania aresztu śledczego i w wyrokach skazujących na ciężkie więzienie. Niewątpliwie, uczyniono bardzo poważny wyłom w dotychczasowej praktyce sądowej, jednakże reforma ta jest niewątpliwie o wiele bardziej celowa z punktu widzenia nowoczesnej polityki kryminalistycznej.

### Roszanowanie Konstytucji w Polsce.

## Telefon № 83 - 87.

### Jeszcze o warszawskiej stacji podsłuchowej

W „Rozwoju” z dnia 24 września w notatce p. t. „Czy Konstytucja obowiązuje?” stwierdziliśmy, że rozmowy telefoniczne z naszym warszawskim korespondentem są podsłuchiwane przez defenzywę wojskową w Warszawie. Obecnie w związku ze sprawą napadu na pos. Zdziechowskiego tajemnica stacji podsłuchowej coraz więcej się wyjaśnia.

Wczorajsza „Gazeta Warszawska Poranna” publikuje następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

Tocząca się na łamach „Gazety Warszawskiej Porannej” dyskusja o stwierdzeniu istnienia „Wojskowej stacji podsłuchu” upoważnia mnie do zabrania głosu w tej sprawie.

W roku 1921 w Sejmie Ustawodawczym na Komisji wojskowej, omawiając działalność II-go oddziału M. S. Wojsk., między innymi ustaliłem: „Czarne gabinety funkcjonują na poczcie, telegrafje i telefonach. Sześćdziesięciu urzędników zasiada w czarnym gabinecie pocztowym, telefony są podsłuchiwane i rozmowy spisywane na pasmach papieru, poczem rozsyłane rozmaitym dygnitarzom. W książce telefonicznej jest ujawniony numer 83—87 Wojskowa stacja podsłuchu”.

Obecny na posiedzeniu Komisji ówczesny minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski co do tego punktu ograniczył się do uwagi, że bezpieczeństwo państwa wymaga istnienia stacji podsłuchu. Jak z te

go oświadczenia wynika Wojskowa stacja podsłuchu nie miała służyć do ułatwiania bandyckich napadów.

Nie bez zdumienia czytać można było w „Robotniku” z dn. 11 marca 1921 r. na pastliwy na mnie artykuł za rewelacje o II oddziale. Rzekomi zwolennicy swobód obywatelskich wystąpili w obronie represji cynicznych wolności osobistej.

Rezultatem mojej interpelacji w sprawie Nr. 83—87 było jedynie to że w następnym tomie „Spisu abonentów telefonów” nie podano numeru Wojskowej stacji podsłuchu.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Antoni Marylski.

poseł na Sejm.

Jest rzeczą ogromnie ciekawą, że podobnie jak wówczas w roku 1921, tak i obecnie „Robotnik”, gdy zabraliśmy głos w tej sprawie, wdał się w obronę stacji podsłuchowej. Dziwić to nikogo nie może, gdy zwyciężyć, że stacja podsłuchowa jest nietyle instytucją państwową, ile ekspozyturą partyjną P.P.S.

Warto tu przypomnieć głośny swojego czasu fakt, że gdy w r. 1919 Paderewski został premierem, jego prywatny telefon w hotelu Bristol był podsłuchiwany!

Jak dalece różni się obecny ustrój wewnętrzny stacji podsłuchowej, od ówczesnego — stwierdzić trudno. Otoczone to jest głęboką tajemnicą, której rąbka uchylił się już nieco.

**Prasa mówi.****Głosy Prasy Polskiej****Nie wierzymy wam!**

Cała prasa polska dochodzi do przekonania, że sprawcy bandyckiego napadu na Zdziechowskiego nie zostaną wykryci, konania, że sprawcy bandyckiego napadu na bo nie chce się ich wykryć. Organ N.P.R. warszawski „GŁOS CODZIENNY” pisze:

Zabieramy głos, aby wam, ludzie majowi, w oczy powiedzieć, że wam nie wierzymy!

Wyście rozsiewali w połowie maja potworne prowokacyjne wieści o ostrzeleniu wili marszałka Piłsudskiego w Sulejówku oskarżając o to imiennie b. ministra Smólskiego. I gdzież są wyniki śledztwa, gdzie winni, gdzie ukarani za rzekomą zbrodnię?..

Wy znacie sprawców masakry robotniczej w dniu 1-go maja r.b., w biały dzień wobec tysięcy świadków dokonanej na ulicach stolicy przez uzbrojone bandy pepeesów. I gdzież są wyniki śledztwa, gdzie odpowiedzialność, gdzie kara na rozszalałych terrorystów?..

Wyście cztery miesiące potrafili więzić gen. Małczewskiego, żeby go dziś — niebываła rzecz w sądownictwie! — sam sędzia chciał uczynić... niepoczytalnym i w ten sposób przerwać skandaliczny i przegrany proces.

Oto są przyczyny, dla których nikt wam nie wierzy, Haniebnego igrasztwa o strzelaniu do wili w Sulejówku nikt nigdy wam nie zapomni. I nikt też nigdy nie uwierzy, że w przeciągu ośmiu dni wasi agenci, żandarmeria, prokuratorzy i policjanci nie mogą znaleźć sprawców napaści na posła sejmowego. A nam nie chodzi o fizyczną osobę posła Zdziechowskiego: wyliże się i znów stanie wam oko w oko! Ale tu idzie o zasadę etyki publicznej, o szczerść postępowania, o uczciwość o której mówicie ciągle i tak zajadle.

Rozgwar w sprawie napaści ucichnie, nikt w to nie uwierzy, że chcecie odnaleźć i że znajdziecie ich! Przystajemy w to wierzyć i my, którzyśmy mieli niejaką, wątpliwą, słabnącą z dnia na dzień wiarę i ufność...

**Już jest jawne**

„KURJER POZNANSKI” bilansuje przebieg dochodzeń przeciw sprawcom napadu na pos. Zdziechowskiego.

Niema już potrzeby sprawy owijać w bawelnę. Przeszło tydzień już mijał od napadu na pos. Zdziechowskiego, a władze dotychczas nie ujawniły oficerów-bandytów.

W Warszawie panuje oburzenie. Prasa stołeczna dużo wie, ale pisać nie może w obawie o konfiskaty. Podaje przeto wiadomości aluzjami, w formie interpelacji, zapytań, czy prawdą jest itd., aby tylko uniknąć kar za stwierdzenie faktów wykrytych i ustalonych, aby nie narażać się na terror ze strony żandarmerji wojskowej.

A przecież udowodnionych już jest kilka faktów, które władzom powinny były dać możność ujawnienia winnych w ciągu 24 godzin.

Do takich faktów należy przede wszystkim ten, że gen. Sławoj-Składkowski, który w noc napadu był jeszcze komisarzem rządu na m. st. Warszawę, który w dwa dni potem awansował na ministra spraw wewnętrznych w gabinecie p. Piłsudskiego, zna nazwiska dwóch oficerów, niewątpliwie uczestników napadu. Znać je musi albowiem zaalarmowany o napadzie, kiedy przed 4-tą rano przyjechał do mieszkania pos. Zdziechowskiego, zastał jeszcze przed domem na ulicy tych dwóch oficerów, podszedł do nich, wziął od nich legitymacje, zapisał nazwiska i przydział oficerów do swego notatnika i — puścił ich wolno. Trudno przypuszczać, by nazwisk tych oficerów nie zakomunikował władzom śledczym. Czemuż tedy władze nie aresztowały tych oficerów, nie ogłosiły ich nazwisk publicznie?

Śledztwo zostało powierzone żandarmerji wojskowej, a w napadzie, stwierdził to sam pos. Zdziechowski, brał udział pewien wysoki oficer tejże żandarmerji, istnieje zaś dane,

że wogóle większość napastników składała się z oficerów żandarmerji, że napad był zorganizowany w łonie żandarmerji i wykonany przez żandarmerję. Tej samej żandarmerji powierzono śledztwo! Dość, że do dziś dnia oficerowie - zbrodniarze chodzą na wolności, a śledztwo... nie może się jeszcze żadnym konkretnym wynikiem pochwalić.

**„Napad” na pp. Miedzińskiego i Stpiczyńskiego**

„Głos Prawdy” ogłosił przed paru dniami, że korporacje akademickie przygotowują zamach na pos. Miedzińskiego i p. Stpiczyńskiego, naczelnego redaktora „Głosu Prawdy”. Organ piłsudczyków donosił nawet

**LISTY Z KRESÓW WSCHODNICH.****Bezpieczeństwo na Kresach i prasa.**

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”.)

Kowel, w październiku.

W ciągu jednego tygodnia tylko kronika policyjna zanotowała 40 wypadków kryminalnych, z czego na napady bandyckie przypada 7 wypadków, reszta to kradzieże, podpalenia i skrytobójstwa. Czytając kronikę policyjną, o ile ma się możność jej czytania, zauważa się jeden charakterystyczny szczegół, a mianowicie, bardzo liczne wypadki skrytobójstw. W ubiegłym np. tygodniu skrytobójczo zamordowano, lub usiłowano zamordować: Teśniczego Abramowicza w pow. Luckim, Abramczuk Eudoksję w pow. Włodzimierskim, Dogzałuka Szymona w pow. Krzemienieckim, Lachona Pładona, Zujuka Włodzimierza z pow. Zdobunowskiego, Kowalewską z pow. Kowelskiego, Janczukowa z pow. Kowelskiego, sołtysa wsi Tajkury pow. Zdobunowskiego. Mamy więc 8 wypadków skrytobójstwa, wzgl. usiłowanego mordu skrytobójczego. W niektórych wypadkach zbrodniarzy policja wykryła, w większości zaś wypadków nie.

Jedno jest faktem stwierdzonym, o czym już pisałem, że nigdzie tak, jak na Wołyniu i Polesiu nie jest szeroko rozgałęzione zdziwienie ludności. Przyczyną tego jest przede wszystkim brak oświaty, brak kultury.

Każdy, kto zna stosunki kresowe, przyzna rację, że ludność posiada do dnia dzisiejszego zawiele broni. W każdej, nawet najmniejszej wiosce znajdzie się zawsze kilkanaście karabinów lub rewolwerów i obfitość, może nawet nadmierna, amunicji. Podobny stan oczywiście nie może niesprzyjać rozwojowi bandytyzmu.

Stąd właśnie te liczne napady bandyckie, zdarzające się niemal codziennie, niejednokrotnie kilka nawet razy dziennie.

Roła prasy ruskiej jest w tych wypadkach bardzo dwuznaczna. Dwuznaczna dla każdego tego, kto, nieznając stosunków miejscowych, przeczyta jeden jedyny numer takiej gazety, jak „Wolia Naroda” lub „Gromada”.

Do jakiego stopnia dochodzi szowi-

o zaopatrywaniu się w bomby gazowe, o kłabacji, wynagrodzeniu i t. p. Na te sensacyjne rewelacje odpowiada w „GAZECIE WARSZAWSKIEJ PORANNEJ” p. Stanisław Froelich:

„Choć przyzwyczajeni jesteśmy do bezczelności kotrzyków z „Głosu Prawdy”, to ostatnia kłamiwa i oszczercza napaść przekracza wszelkie oczekiwania i nie dopuszcza nawet polemiki co do podstaw i uzasadnienia stawianych insynuacji. Uważając wyjątkowo wspornianego p. Stpiczyńskiego za człowieka niegodnego pociągnięcia do odpowiedzialności honorowej, Związek Polskich Korporacji Akademickich, jako oficjalny przedstawiciel ruchu korporacyjnego polskiego, piętnuje bratałną i nikoziemną napaść na cześć korporantów jako oszczerstwo”.

nizm tej prasy, której w gruncie trudno prasa nazwać, mogą wyraźnie świadczyć takie wypadki, jak: policja odebrała karabin od jakiegoś chłopca ruskiego, konfiskując go, jego zaś samego pociąga do odpowiedzialności. Zwyczajna i prawnie uzasadniona kolej rzeczy. Alłści nagle szowinizm prasy ruskiej robi z tego wypadku „prześladowanie ludności ukraińskiej”. W krótkim czasie prasa bolszewicka robi z tego straszny gwałt, dowodząc, że mniejszości narodowe w Polsce są gorzej traktowane niż w carskiej Rosji. Droga via Moskwa idą potworne wiadomości o „ucisku i prześladowaniu” rusinów na Kresach przez rząd polski do Londynu, Paryża, i Berlina i wkrótce potem czytamy w „Rothe Fahne” lub „L'Humanite” straszne rzeczy o o wym rzekomym ucisku, do tego stopnia straszne, że sami ci, którzy to kłamstwo puścili w świat, poznać go potem nie mogą.

I dziwna rzecz, tem dziwniejsza, że trudna do zrozumienia. Narodową prasę polską konfiskuje się za fakty, fakty niezbitte. Heż to bowiem razy skonfiskowane zostały „Rozwój”, „Gazeta Warszawska Poranna”, „Rzeczpospolita” lub „Głos Narodu”, podczas gdy prasa ruska, głównie zaś lueka „Gromada”, stale pisząca kłamstwa, zdarzenia z palca wyssane, ani razu nie uległa temu, bądź co bądź barbarzyńskiemu zwyczajowi, podcinającemu egzystencję każdego go wydawnictwa. Słusznie też narodowa prasa polska domaga się, by nie stosowano dwóch miar: innej do prasy opozycyjnej i innej do prasy swojej, rządowej.

Urzędy starościńskie na Kresach Wschodnich niedostatecznie pojmują swoją tutaj rolę, że ją też pojmują i sądy, które niejednokrotnie niezwracają uwagi na takie sprawy, które podkopują powagę i zaufanie Polski nazewnątrz, a niejednokrotnie wielkim głosem domagają się ukarania, sądu i prokuratora. Nie może być mowy o praworządności, jeśli się toleruje kłamstwa i niejednokrotnie złodziejstwa i rabunek skarbu państwa

Adam Grot Czekański.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Z za kulis wielkiego cyrku.

Aby założyć cyrk, trzeba być milionerem

Jeżeli ktoś chce w obecnych czasach założyć cyrk wielkomięjski, posiadający lwy, tygrysy, słonie, — musi rozporządzać majątkiem milionowym. Dość powiedzieć, że lew kosztuje dziś około 25 tys. złotych, tygrys, a słonie zwłaszcza afrykańskie, dochodzą do 70 tys. złotych za lepszy okaz!

Tyle więc trzeba płacić za zwierzęta. A przede wszystkim same cyrki jeszcze nie stanowią, potrzeba do nich trefnowników i „opiekunów”. Tak: „opiekun” lwów dostać musi mieszkanie i 2 do 40 tys. złotych miesięcznie. Trupa dzokejów z ośmiu osób, otrzymuje miesięcznie około 15 tys. złotych. Dżety reszty porządniejszego personelu wynoszą około 20 tys. złotych dziennie; przenosiny z jednej stolicy do drugiej dochodzą nieraz do 100 tys. zł.

Jeżeli do tych zawrotnych cyfr dodać jeszcze wydatki na ogłoszenia, reklamy, wtedy dopiero zrozumie się, jak szalone kipotały lokować trzeba w cyrku.

Najbardziej wyszukuje się przy tresurze zwierząt ich zaręczność. Gdy poskramiacz zwierzęta dostanie np. dwa lwy do wytrzesowania, wpuszcza je do klatki, sam siada w niej także i patrzy się na to, jak lwy bawią się z sobą. Po jakimś czasie kładzie na stoliku kawał mięsa; lwy rzucają się na nie z żarłocznością, a przy powtarzaniu tej operacji tak się oszwajają z nią, że już sam widok tego stolika pobudza je do bardzo żywych ruchów i skoków.

Potem system się zmienia: dostają mięso na długiej tyczce, za którą muszą zwinnie biegać, by mięso chwycić; w jakiś czas już tylko widok tej tyczki tyle ma dla nich uroku, że biegają nawet nie czując mięsa; wystarczy, że się go spodziewają. I dzięki tym dwóm prostym sposobom pierwsze najtrudniejsze kroki w tresurze lwów już są dokonane; następne są już bardzo łatwe.

Nie znaczy to wcale, by tresura lwów nie zawierała żadnych niebezpieczeństw, — owszem, częściej niż w gniewie lecz z czułości niejedną tak uścisnę, że poskramiacz, jeśli żywy wychodzi, miejącami leży w szpitalu.

Od lwów niebezpieczniejsze są tygrysy, tylko z nimi łatwiej sobie poradzić, bo dadzą się oszukać i boją się; podchodzą też wyłącznie niemal z tyłu, podczas gdy lew rzuca się na tresownika, który go doprowadził do wściekłości. Tygrys boi się jedynie strażaka z węzłem, to też strumień wody jest obok klatki przy tresowaniu konieczny.

Najdogodniejszy ze wszystkich w czasie tresowania jest słon; gniewa się on i staje się niebezpieczny dopiero wtedy, gdy się starzec zaczyna. Wówczas gdy w niewoli, czy w puszczy unika towarzystwa, chadza sam, a gdy wpadnie we wście-

kłość, staje się niebezpieczny nie tylko dla całego otoczenia, lecz i dla samego siebie.

## Lot z oszalałym lotnikiem Co przeżyła młoda narzeczona?

Wstrząsający dramat rozegrał się przed niedawnym czasem w Ameryce.

Lotnik Sam Harrington zaręczony był z piękną tancerką Dooly Bell. Dooly, praktykująca wszystkie sporty, była zachwycona z posiadania narzeczonego lotnika i postanowiła pod jego kierunkiem przejść kursy pilota.

Harrington był dzieckiem ludu. Jego ojciec sprzedawał dzienniki na ulicach Brooklynu i on sam, jako dziecko, rozpoczął w ten sposób zarabianie na życie. Później przeszedł naukę, jako mechanik, następnie był szoferem i brał udział w licznych wyścigach samochodowych, wreszcie został lotnikiem. Był on wcalego zdrowia, jako dziedzicznie obciążony; dziadek jego skończył samobójstwem, ojciec umarł w szpitalu, jako alkoholik na delirium tremens. Ale lotnik, wiedząc o tem, uważał na siebie i żył higienicznie, według wskazań lekarza.

Ulegając prośbom narzeczonej, zabierał ją często w podróże powietrzne i wtajemniczał w prowadzenie samolotu.

— Kiedy się pobierzemy, — mawiał — odjedziemy podróżą poślubną samolotem, który będziemy naprzemiennie prowadzili.

— All right — odpowiadała zachwycona Dooly. W chwilę jednak później poważniała zasmucona tem, że nauka pilotowania idzie opornie.

W wigilję ślubu młodzi wsiedli do aeroplanu na zwykłą przejażdżkę.

Aparat wzbił się odrazu wysoko, a potem przeleciawszy ponad Nowym Jorkiem, skierował się

Pomyślmy sobie teraz, na jak wielką ilość miejsc liczyć musi taki pierwszorzędny cyrk, aby z pieniędzy za bilety nie tylko móc taką masę zwierząt i ludzi wyżywić, lecz zebrać co nie co na nowe zakupy, zaoszczędzić na wypadek choroby lub wreszcie zebrać choćby małą sumkę na cząstkę na godzinę, która na każdego przychodzi, a tembardziej na właściciela cyrku, który wiele ryzykuje.

nad ocean. Dooly zaczynała się niepokoić, ale nie chciała tego poznać po sobie. Po chwili Harrington zaczął mówić od rzeczy.

— Co ty wygadujesz, Sam? — spytała zaniepokojona narzeczona.

W odpowiedzi Sam wykonał kilka takich manewrów, że aparat jak oszalały wzbijał się, to znów opadał tuż ponad wodę, aby wzbijać się w zygzakach w górę. Po chwili zaczął Harrington nuć cię werseły z Biblii, a kiedy Dooly nawiązała z przerażenia, spytała:

— Co ty wyprawiasz?

Posłyszała w odpowiedzi:

— Trzeba nam wylądować na lotnisku Pans. Dziewczyna poznała, że jej narzeczony dostał pomieszania zmysłów.

Rzucała się na niego, aby zająć jego miejsce, chociaż wiedziała dobrze, iż sama nie potrafi doprowadzić maszyny na ląd.

Podczas zaciętej walki, jaka się wywiązała na wysokości kilku tysięcy metrów, Harrington ujął ją dotkliwie w rękę. Puściła kierownicę a równocześnie straciwszy zupełnie poczucie rzeczywistości wykonała kilka fałszywych ruchów, po których samolot począł „świdrem” spadać w dół. Byli wtedy ponad wybrzeżem.

W kilka chwil a roplan spadł na plażę, rozbijając się na szczątki.

Harrington zginął na miejscu, jego narzeczona, przewieziona do szpitala miała dosyć siły, aby, odzyskawszy przytomność opowiedzieć, co zaświadczyło, poczem wyzionęła ducha.

## Redukcja wśród wielbłądów W Egipcie jest 15.000 samochodów.

Przez całą wieki wielbłąd był niezwykle użytecznym zwierzęciem, jako „okręt pustyni”. Nosił podróżnych i ciężary na bardzo dalekie odległości, nie wymagając za te usługi nic niemal od pana stworzenia. Ale obecnie i na pustyni powiał duch nowoczesności, który zaznaczył się między innymi i w tej także dziedzinie, że całkowicie zmienił środki komunikacji.

Dziś w jednym tylko Egipcie jest około 15 tys. samochodów, podtrzymujących łączność ze stolicą najodleglejszych zakątków kraju. 20 tys. wielbłądów straciło wskutek tego „posadę”, ale cóż robić, trzeba iść z postępem, który nie znosi środków komunikacji z czasów romantyzmu. Zresztą wielbłądy los swój znoszą podobnie znacznie cierpliwiej od wielu innych „zredukowanych”.

ERNESTO DI CALA.

2)

## Zielony list.

— Paco, cudło moje. Paquita — czy cię budzić,

Jej ręka, dziwnie chłodna, wysunęła się z palców Pedra i bezwładnie opadła. Po ciągnął chustkę. Oczy w ślup, blada, trupia twarz — na piersi krwawa, świeża rana.

— Paquita! Matko Boska! Paquita!

Otworzył okiennice, oczy jego błędziły bezradnie po pokoju, po smukłym ciele dziewczyny, rysującym się pod cienką koszulką — szukał jakiegoś śladu morderstwa, a szloch wstrząsał jego ciałem.

Padł na kolana, ukrył twarz w dłoniach i pomodlił się chwilę, poczem porwał się z głuchym jękiem:

— Zemsty! zemsty! Własną ręką ukarzę mordercę, klnę się na świętą Madonnę.

Zamknął okiennice, sprawdził, czy nie zdradzi jego obecności, aby nie mieć do czynienia z władzami i rzuciwszy ostat-

nie spojrzenie na dziewczynę, wybiegł z domu.

Obok jego konia stał drugi, a pod drzewem, z papierosem w ustach siedział Pelayo. Było to Pedrowi na rękę, gdyż mogliby zaraz udać się razem w pościg za mordercą. Rana była świeża — zbrodniarz nie mógł jeszcze być daleko.

— Palayo, Paca, moja Paquita — bełkotał.

— Zabita — dokończył spokojnie Palayo.

Matador osłupiał. Straszne podejrzenie zakradło się do jego serca.

— Wiesz o tem?

— Tak. Ja ją zabiłem.

— Więc musisz umrzeć! — ryknął Pedro, owinał błyskawicznym ruchem płaszcz na lewym ramieniu, wyciągnął sztylet z za pasa i stanął w pozycji pojedynkowej.

— Zostaw to, Przeciwno tobie nie wydobędę noża.

— Ty psie! — rzucił z wściekłością Pedro i skoczył na przyjaciela.

Pelayo porwał się na równe nogi, na gwałt uderzeniem w ramię wytracił sztylet z ręki przeciwnika, chwycił go w ramiona, potrzasał i rzucił na ziemię. Potem podniósł broń, schował do kieszeni i spokojnie odwiązał swego konia od drzewa.

Pedro zastąpił mu drogę.

— Przysięgam, że cię zabiję. Na Boga i wszystkich świętych — dotrzymam mej przysięgi!

Pelayo spojrzął mu w oczy.

— Błuznisz, mój przyjacielu.

— Nie jestem już twym przyjacielem, lecz wrogiem.

Oblicze Pelayo zaszepiło się.

— Jak chcesz. Przed dwoma laty rzuciłeś się na byka, który pędził, by po raz drugi wziąć mnie na rogi, i uratowałeś mi życie. Dziś ja ci życie uratowałem. Jesteśmy skwitowani.

— Śmieszny jesteś. Umiałbym się bronić — szyderczo odparł Pedro.

(Dok. nast.)

# SWIAT KOBIECY.

## Niebezpieczny wiek dziewczęcia. Panna w szesnastym roku życia.

Szesnastka jest najniebezpieczniejszą dla dziewcząt.

Jedenaście tysięcy dziewcząt w Stanach Zjednoczonych i Europie uciekło z domów rodzicielskich w ostatnim roku, a większość z nich w wieku lat szesnastu.

Nie należy się temu zbyt dziwić.

Szesnastka jest wiekiem, — gdy dziewczę jest niespokojne i niezadowolone — sprzykrzyły się jej rzeczy stare, a ciekawia nowa, pełna zachwyty.

Jest to czas, gdy umysł dziewczęcia przepelniony jest niejasnymi myślami i pragnieniami, i gdy ona ma chorobliwą ciekawość do życia.

Nie wie sama, czego żąda od losu. Tylko musi to być stanowczo nic podobnego do bezpiecznej i spokojnej ulicy, którą znała przez całe życie.

Chce ona zmiany i jest gotową do awantur, do wstąpienia na zakazaną ścieżkę bez zastanowienia się nad tem, dokąd ta prowadzi.

Szesnastka jest romantycznym wiekiem dla dziewcząt.

Głowy ich pełne są snów i marzeń. Zdaje im się, że są odpowiednie dla wszystkich bohaterów w spodniach.

Widzą one księcia z bajki w każdym młodzieńcu z napomadowanymi włosami a la Valentino. Modlą się przed ołtarzem gwiazd filmowych i tęsknią — by mogły zostać stacjami ratunkowymi dla pijaków i włóczęgów, jakich spotykają.

Obdarzają względami godnych i niegodnych: podobnie jak bohaterki z romansów — mówią do każdego chłopca: Ja muszę kochać kogoś, a tym kochankiem ty możesz być również dobrym jak kto inny.

Warują za chłopakami, jak to się mówi, i nie wiedzą co robią, nie wahają się sprzedać swego honoru lub dziewiczej skromności za misę soczewicy, za popularność.

Szesnastoletnie dziewczęta upajają się miłostkami. Szesnastka jest łatwowiernym wiekiem dziewczęcym.

Wierzą one wszystkiemu, bo nie mają znajomości życia, którą mogłyby odróżnić prawdę od fałszu.

Jeszcze mniej poddają one swe miłości próbie wątpliwości. Wierzą bezwzględnie w uczciwość mężczyzn, którzy namawiają je do ucieczki z nimi, bez zajmowania się myślą — o przejściu przez starodawną ceremonię ślubu.

### Ruch kobiecy w Grecji.

Wielką sensacją w Atenach, było wystąpienie p. Marji Chisoelin. przed sądem okręgowym, jako obrońcy prawnego. Jest ona pierwszą z kobiet greckich, która zajęła się adwokaturą. Przemówienie jej obrończe spotkało się z wielkim uznaniem sędziów, i zdobyło aplauz u kolegów. Wobec praw obowiązujących w Grecji, że kobieta narówni z mężczyzną może się zajmować praktyką adwokacką, prawdopodobnie więcej kobiet pójdzie na przykładem pani Chisoelin.

Wierzą one wszystkim potwornym kłamstwom, jakie opisuje się o pięknych dziewczętach, które uciekły z domu, do szkół kinematograficznej, zostały zaraz na stepnego dnia po przybyciu gwiazdami filmowymi z milion dolarowymi kontraktami, limuzynami i perłami — które dostawszy się do wielkiego miasta, spotkały syna miljonera tuż przy wyjściu ze stacji kolejowej i

ten zakochał się w nich na pierwsze spojrzenie. Ożenił się z niemi, zabrał je w świat na okręcie ze szczerego złota.

Tak, rok szesnasty jest niebezpiecznym wiekiem dla dziewcząt.

Szczęśliwe i zadowolone mogą być z nich te, które mają mądre i kochające matki do pilnowania i prowadzenia ich przez ten niebezpieczny okres życia.

## Kobieta w życiu publicznem.

### PRACE KOBIEC W SEJMACH I NAD ZJEDNOCZENIEM NARODÓW.

Na jednym z zebrań kobiet pracujących politycznie przemawiała ostatnio w Bernie szwajcarskim dwie wybitne działaczki: pani Plaminkowa, członek senatu czechosłowackiego i Adela Schreiber, dawna członkini niemieckiego parlamentu.

Plaminkowa mówiła o pracach kobiet w sejmach. Referentka, która opierała swoje wywody na doświadczeniach wyniesionych z Czechosłowacji, stwierdziła, że rozwój parlamentarny kobiet odbywał się bardzo powoli i że trzeba było długoletnich przygotowań, zanim doszło się do dzisiejszych wyników.

Masaryk powiedział w r. 1914: — les femmes seront le compagnon de l'homme dans la vie publique — i słowa jego sprawdziły się na gruncie czechosłowackim i bodaj czy nie we wszystkich krajach kulturalnych. Po wojnie otrzymały kobiety czeskie prawa głosowania i dzisiaj z zadowoleniem mogą spoglądać na swą sześćoletnią działalność parlamentarną. W sejmie czeskim zasiada kobiet 10, a w senacie 5. Z wejściem kobiety do parlamentu oczekiwano cudu. Zapomniano przecież, że kobieta nie wносиła do sejmu wieloletniego doświadczenia mężczyzny. Jednak przewyższyła oczekiwania! Kobieta odznacza się w sejmie czechosłowackim zdolnościami, spokojem i wytrwałością. Praca Czechosłowaczek okazuje się przede wszystkim jako owocną w dziedzinie szkolnictwa, gdzie kobiety osiągnęły zmianę ustawy szkolnej oraz w dziedzinie opieki nad macierzyństwem i dzieckiem do lat 14-tu. Praca kobiety zaznacza się również w kwe-

stji alkoholowej.

Mówczynie skończyła swój referat słowami:

„Jeżeli nie dacie tych samych praw wszystkim kobietom, poniżycie je wobec waszych i wobec waszych dzieci. (Zdanie końcowe to aluzja do kobiet szwajcarskich i francuskich, które nie mają jeszcze prawa wyborczego, lecz walczą o nie).

Wykład przyjęto z gorącym uznaniem. Następnie mówiła pani Schreiber o pracach kobiet nad spokojem powszechnym i zjednoczeniem narodów. Mówczynie rozpoczęła od twierdzenia, że głównym celem wszystkich usiłowań kobiecych być powinno dążenie do utrzymania zgody między narodami. W pierwszym rzędzie dążenie to jest właściwe matkom, wszelkich narodów i środowisk, gdyż one to najczęściej cierpią z powodu wojny, gdy dzieci swoje posyłają na kalectwo lub śmierć. W tem uczuciu macierzyńskim łączą się wszystkie kobiety świata i względy nacjonalne poróżnić ich nie mogą.

Mówczynie wspomina wzruszającą scenę, gdy pewna Niemka stanęła nad grobem nieznanego żołnierza we Francji i złożyła wieniec. Obecna tam kobieta francuska wyciągnęła do niej dłoń bez urazy, mówiąc: „Pani oplakuje swego syna, jak ja, mój dom otwarty dla pani każdej chwili“.

Kobiety również i w Lidze Narodów mają możliwość pracy dla spokoju. Powinno to być ich usiłowaniem najpierwszem, by starać się wpływać w duchu pojednawczym. — Tem zakończyła Adela Schreiber swe przemówienie.

## Odezwa do szynkarzy.

### Wydały ją kobiety amerykańskie.

„Zwracamy się do Was z błaganiem, abyście się wyrzekali swojego zawodu, który ludzkość do zguby prowadzi, aby nasi mężowie i bracia, a w szczególności nasi synowie nie byli narażeni na najstraszliwszą pokusę i byśmy nie patrzyły na nich kroczących po drogach, co do występku prowadzą, na duszy i ciała zastracając. Odzywamy się do Waszego sumienia. Czynimy to w imię trójnego życia rodzinnego, zawieszonych nadziei i złamanych serc. — Na cześć naszego państwa, na dobre imię naszego miasta i na rany Boga Żywego, który Was i nas sędzić będzie, na zbawienie nakoniec Waszej własnej duszy, która kiedyś usprawiedliwiona lub potępiona zostanie, — zaklina-

my Was i błagamy — odrzućcie ten grzech straszliwy i stańcie w szeregu tych, którzy usiłują siebie samych i swoich bliźnich podnosić i uszczelnić“.

Z odezwą tą poszły kobiety w pochodzie procesyjnym, przy biciu dzwonów z kościołów wszelkich wyznań — od szynkarzy do szynkarzy i osiągnęły to raz po raz, że szynkarz wydawał im do zniszczenia cały zapas alkoholu. Później zamiast pracy manifestacyjnej zdwoiły wysiłki w pracy oświatowej — i stworzyły największą światową organizację abstynencką kobiet — „Wszelkie światowy Związek Kobiet Abstynentek“.

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Czwartek, 14 października — Kaliksta P. M.

### TEATRY

Teatr Miejski „Uciekła mi przepióreczka”.

Teatr Popularny „Wesele podczas rewolucji”.

### WIDOWISKA

Casino „Zazdrość”.

Luna „Kiki”.

Reduta „Czarny pierot”.

Grand-Kino „4—ch jeźdźców Apokalipsy”.

Odeon „Pat i Patachon jako bokserzy”.

Czary „Ognisty potwór”.

Apollo „Pat i Patachon jako bokserzy”.

Nowości „Galganiarz paryski”.

Resursa „Ofiara szaleństwa”.

Corso „Indyjski grobowiec”.

Dom Ludowy „Gdy sława miłość zabija”.

Miejski Kinem. Ośw. „Iwonka”.

—oOo—

## Wiadomości bieżące.

### Represje za p. Meysztowicza.

Wczorajszy numer łódzkiego niemieckiego dziennika „Freie Presse” został skonfiskowany przez Kom. Rządu na m. Łódź za pomieszczenie wierszyka o min. Meysztowiczu przetłumaczonego ze skonfiskowanego „Rozwoju”.

Pan Minister Meysztowicz strasznie wstydzi się swej przeszłości, ale nie zapomnił carskich metod.

### Delegaci Izby Handlowej Węgierskiej w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi delegaci Izby Handlowej w Budapeszcie celem zaznajomienia się z cenami na rynkach łódzkich.

Węgierska delegacja interesuje się tylko towarami włókienniczymi, które mają na Węgrzech wielki popyt. (u)

### Przyjazd Rabindranatha Tagore do Łodzi

Jak się dowiadujemy, słynny poeta hinduski, laureat nagrody Nobla, Rabindranath Tagore, który w dniu 20 bm. przyjeżdża do Warszawy, zawita również do Łodzi, gdzie wygłosi odczyt w sali Filharmonii. Egzotyczny gość przybywa w towarzystwie syna i synowej. (V)

### Okólnik o pośrednikach wojskowych.

W dniu wczorajszym Urząd Wojewódzki otrzymał okólnik Min. spraw wewn. w sprawie pośredników, używanych przez osoby zainteresowane w sprawach wojskowych. Ponieważ pośrednicy ci wyzyskując nieświadomość ludzką, pobierają nadmierne opłaty i dopuszczają się rozmaitego rodzaju szantażów, okólnik poleca ogłosić, kto ma prawo interwenjować w tych sprawach poza osobami zainteresowanymi i ich rodziną. Okólnik wymienia przede wszystkim adwokatów, okazujących pełnomocnictwa stron. W sprawach inwalidzkich upoważnione są do interwenjowania zarządy związków inwalidów wojennych za okazaniem upoważnienia podpisanego przez danego członka. (V)

### Kredyty na roboty publiczne

W dniu wczorajszym Urząd Wojewódzki otrzymał do dyspozycji sumę 111,000 zł. na następujące roboty publiczne:

Na ukończenie budowy gimnazjum w Pabjanicach 31,000 zł. na ukończenie budowy seminarjum w Zgierzu 25,000 zł. na budowę mostu na Nerze pod Rzgowem 30,000 zł. oraz na naprawę (z dniem 31 października) 25,000 zł. (P)

# Strajkować czy pracować?

## Na wczorajszej konferencji u inspektora pracy decyzja nie została powzięta

W dniu wczorajszym w lokalu inspektoratu pracy III-go okręgu odbył się wspólna konferencja przedstawicieli związków przemysłowych i organizacji zawodowych. Przedstawiciele przemysłowców jak było do przewidzenia, na konferencję nie przybyli, ograniczając się jedynie do przysłania pisma, motywującego ich nieobecność, wobec czego przedstawiciele związków zawodowych obradowali sami. Na wstępie p. inspektor Wojtkiewicz odczytał zgromadzonemu pismo związków przemysłowych, w którym motywując swą nieobecność przemysłowcy zaznaczyli, iż sprawa 5-procentowej podwyżki dla robotników została już załatwiona i obecnie związki przemysłowe czekają na zwrócenie się do nich włókienniczy, celem podpisania umowy. Co się tyczy pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych, przemysłowcy wyrazili już swe stanowisko w pismach, wystosowanych do nich. A mianowicie przemysłowcy w dalszym ciągu zgadzają się na udzielenie pracownikom umysłowym i majstrom fabrycznym podwyżek indywidualnych. Z powyższych powodów związki przemysłowe uważają za zbędne wszelkie konferencje. Po odczytaniu powyższego pisma wywiązała się ożywiona dyskusja, w trakcie

której postanowiono sporządzić odpowiedni protokół z posiedzenia. Treść protokołu brzmi, iż związki zawodowe najkategoryczniej protestują przeciwko zlekceważeniu przez przemysłowców instytucji państwowej, jaką jest inspektorat pracy, który w pierwszym rzędzie ma obowiązek załatwiać sprawy wzajemnego porozumienia się pracodawców i pracowników. Ze przemysłowcy pragną robić wspólny front robotników, pracowników umysłowych i majstrów; z tego powodu eliminują tych ostatnich z umów zbiorowych. Przeciwno takiemu prowokacyjnemu postępowaniu, przedstawiciele organizacji robotniczych i pracowniczych najenergicniej protestują. Po podpisaniu powyższego protokołu przedstawiciel związku „Praca” p. Kazimierzak oświadczył, iż musi tę sprawę oddać do rozpatrzenia zebraniu delegatów fabrycznych. Na skutek oświadczenia przedstawiciel związku klasowego p. Walczak zakomunikował, iż klasowcy mają już zdecydowane stanowisko w tej sprawie, nie chcą jednak wyłamywać się, oczekują na decyzję związku „Praca”. Na tej konferencji została zakończona. Jak się dowiadujemy, po zebraniach delegatów związki zawodowe zadecydują o dalszej akcji. (V)

—oOo—

# Pomnik jednego z obrońców Polski

## Pomnik ś. p. kpt. Ben. Pęczkowskiego odsłonięty zostanie w dniu 17 b. m. na ementarzu katolickim w Łodzi

Dnia 17 b. m. o godz. 11.30 w kościele garnizonowym przy ul. Św. Jerzego odbędzie się uroczyste nabożeństwo za spójność duszy ś. p. kapitana Benedykta Grzymały Pęczkowskiego. W tymże dniu o godz. 13-ej na starym ementarzu Rzymsko-Katolickim odsłonięcie pomnika ufundowanego wyłącznie przez rodzinę zmarłego.

Ś. p. kapitan Pęczkowski zginął śmiercią bohaterską w dniu 15 sierpnia 1920 roku w walkach 28 p. Strz. Kan. z hordami bolszewickimi pod Warszawą (Nieporęty).

szewickimi pod Warszawą (Nieporęty).

W walce tej dowodził połączonymi kompaniami 5-tą i 6-tą 28 p. Strz. Kan. i brał udział w tej samej bitwie, w której zginął bohater ziemi Łódz. ś. p. por. Pogonowski.

Mamy niepłodną nadzieję, iż na uroczystość uczczenia pamięci ś. p. kapitana Benedykta Grzymały Pęczkowskiego poza rodziną zbiorą się również i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, dla zadokumentowania swych uczuć patriotycznych.

—oOo—

# Węgiel dla Łodzi

## Magistrat będzie sprowadzał specjalnymi pociągami

Ciężka sytuacja opałowa Łodzi spowodowana całym szeregiem komplikacji na rynku wewnętrznym skłoniła Magistrat łódzki do zajęcia się tą palącą sprawą. Chodzi bowiem o zapewnienie ludności dostatecznych ilości węgla na zbliżający się już okres miesięcy zimowych. W tym celu magistrat zamierza zwrócić się do min. komunikacji w

sprawie skierowania do Łodzi oprócz normalnych niewystarczających ładunków specjalnego pociągu towarowego z węglem. Pociągi takie byłyby według projektu magistratu, kierowane do Łodzi w miarę potrzeby. W sprawie tej ma być podjęta w najbliższym czasie interwencja w Warszawie. (e)

—oOo—

# Rezerwiści do kontroli!

## Jutro rozpoczynają się zebrania kontrolne

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A. C. i C jeden roczników 1898, 1894, 1893, 1892, 1891, oraz tych z roczników 1890, 1895, 1896, 1897, 1901, którzy nie stawili się do zebrania kontrolnych w roku 1925, jak również tych szeregowych rezerwy roczników 1899, 1900, którzy w latach 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrania kontrolnych, a zamieszkałych na terenie m. Łodzi.

Wedle planu stawiennictwa w dniu jutrzejszym (piątek 15 bm.) winni stawić się do zebrania kontrolnych szeregowi powyższych kategorii, których nazwiska zaczynają się na litery A i E, a mianowicie: rocznik 1891, przed komisją nr. 1, (ko-

szary 10 p. K. a, p. przy ul. Konstytucyjnej 81), rocznik 1892 przed komisją nr. 2 (w tym samym lokalu), rocznik 1893 przed komisją nr. 3, (w koszarach 28 p. S. K. ul. Leszno 9), rocznik 1894 przed komisją nr. 4. (w koszarach 31 p. S. K. Konstytucyjnej 62) oraz rocznik 1898 przed komisją nr. 5. (w koszarach 4 S. Z. Tab. — ul. Składowa 40).

Na powyższe zebrania kontrolne należy zgłaszać się punktualnie o godz. 9 rano z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Rezerwiści, którzy nie stawiają się w porę na zebrania kontrolne, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych przed przewodniczącymi zebraniem. (P)



## Wiek dzieci w szkołach średnich

Jak się dowiadujemy władze szkolne wydały okólnik, w którym podkreślają, iż do pierwszej klasy szkół średnich prywatnych mogą być przyjmowane tylko dzieci, które ukończyły 9 i pół roku lub nie przekroczyły 11 roku życia.

Do wyższych klas może być przyjmowana młodzież odpowiednio starsza.

W wypadkach odehylenia od powyżej wskazanych granic wieku należy każdorazowo uzyskać pozwolenia na przyjęcie dziecka odnośnych władz szkolnych.

W tym wypadku opieka domowa składała podanie do odnośnej szkoły, która przesyła je z odpowiednimi wnioskami do właściwej zwierzchniej szkolnej. (U)

## Nowe opłaty stemplowe.

Według nowej ustawy pobierane będą na przyszłość opłaty stemplowe: od podań 3 zł. od każdego załącznika do podania po 50 gr., od rachunków opłacanych przez przedsiębiorców, którzy mają świadectwa przemysłowe lub handlowe 0,02 procentu, od rachunków osób nie posiadających wspomnianych świadectw 1 proc. i od plenipotencji 3 zł. Ponadto rachunki do 20 zł. będą wolne od opłat stemplowych. Opłata stemplowa za weksle będzie wynosić do 50 zł. 20 gr. od 50 do 100 i ponad 100 zł. od każdej setki po 30 groszy.

Za pokwitowanie opłata stemplowa wynosić będzie 20 groszy.

Pokwitowania do 50 zł. są wolne od opłaty. (u)

## Pragmatyka służbowa wstrzymana

Dowiadujemy się z kół pracowników państwowych, że ogłoszenie nowej pragmatyki służbowej dla pracowników państwowych zostało wstrzymane. Wiadomość tę przyjęli pracownicy z ulgą, gdyż nowa ustawa, mająca normować stosunki służbowe pracowników w wielu punktach bardziej jeszcze pogarszała ich stan służbowy w porównaniu z obowiązującą dotychczas ustawą z 17 lutego 1922 roku. (V)

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Wykłady w T. N. S. S.

Instytut Nauczycielski T. N. S. S. w. poda je do wiadomości, że w dniu 14 bm. rozpoczyna p. St. Bastgenówna ze współdziałaniem p. Z. Bączkowskiej i dr. S. Rudowskiej—Lazarowej cykl wykładów — Formy Muryczne (ilustracja muzyczna i wokalna), zaś w dniu 15 bm. rozpocznie się cykl wykładów „O Fabrykacji Włókien” (z obrazami świetlnymi), wygłoszonych przez szereg znanych specjalistów fachowych.

Zarazem podaje się do wiadomości, że wykład pt. „Przedzalnictwo” wygłosi p. inż. Moczulski; a nie p. inż. Zaborski.

### Z Nar. Org. Kobiet.

Dnia 17 października rb. o godz. 7—ej wiecz. w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet ul. Moniuszk. 11 odbędzie się Zebranie dla Kobiet, na którym Posłanka Wanda Ładzina zda sprawozdanie ze swojej pielgrzymki do Lourdes i Rzymu. Zarząd N. O. K. zaprasza na to zebranie wszystkie Kobiety Polki

### ODCZYTY.

#### W Stowarz. Techników

Dnia 15 bm. o godzinie 8—ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. inż. Mieczysław Ulanowski pt. „Zastosowanie metody naukowej do pracy w przemyśle”.

# Pod firmą humanitarnych instytucji

## Wydrwigrosze naciągają na różne cele

Zachodzą, niejednokrotnie wypadki oszukanych kwest i zbiórek pod firmą różnych instytucyj dobroczynnych, a w szczególności zbieranych jakoby na rzecz Związku Inwalidów Wojennych. Ostrzega się zatem publiczność przed nieostrożnym popieraniem tego rodzaju wyzysku, a zaleca się najskrupulatniejsze badanie dowodów upoważniających osoby kwestujące do wykonywania tych czynności.

O wypadkach podejrzanych bezzwłocznie zawiadamiać Urząd Śledczy, ewentualnie uprasza się o zwrócenie do Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 57, telefon 27—90 o in formację.

Należy nadmienić, że Związek Inwalidów Wojennych jest w Polsce tylko jeden, posiada we wszystkich miastach swoje ogniska i każda publiczna zbiórka ofiar na terenie obcego Koła mo-

że odbywać się za aprobatą miejscowego Koła, a zatem w Łodzi kwesta na rzecz Związku Inwalidów Wojennych może się odbywać tylko za zgodą i pod odpowiedzialnością wspomnianego Okręgowego Koła, a wówczas podaje się to do wiadomości publicznej za pomocą komunikatów w prasie.

Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi od szeregu lat nie uciekało się do zasilania swoich funduszy drogą kwest publicznych i w miarę możliwości przeciwdziała zbiórkom innych ogniw związkowych na terenie Łodzi, wszakże otrzymuje wiadomości, że kwesty na rzecz Związku Inwalidów Wojennych pod różnymi postaciami są częstymi w Łodzi zjawiskami.

W obronie zarówno własnego dobrego imienia, jak również dla uchronienia ofiarnego społeczeństwa przed wyzyskiem oszustów ostrzeżenie niniejsze ogłasza Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi.

# 10 proc. dodatku do podatków trzeba będzie płacić.

## Termin nie został przesunięty

W związku z kłopotami wśród płatników błędnymi pogłoskami o mającym rzekomo nastąpić skasowaniu względnie przesunięciu terminu poboru nadzwyczajnego 10—procentowego dodatku do podatków i opłat skarbowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż obowiązujący już od dnia 16 bieżącego miesiąca termin poboru wymienionego 10 proc. dodatku od zaległości podatkowych nie zostanie przesunięty i podatek ten pobierany będzie nadal.

Zarazem nadmienia się w sprawie spłaty zaliczek kwartalnych na podatek prze-

mysłowy od obrotu za rok 1926, iż niedotrzymanie jednego z terminów spłaty zaliczki za III kwartał roku bieżącego wyznaczonych na dzień 20 października i dzień 20 listopada roku bieżącego spowodują, oprócz przymusowego ściągnięcia całkowitej kwoty zaległej zaliczki za ten kwartał pozbawienie w przyszłości nieakuratnych płatników wszelkich ulg podatkowych.

Leży przeto w interesie płatników dotrzymywanie wyżej wymienionych terminów co do uiszczenia podatku od obrotu. (o)

# Pilnujcie się!

## Policja w najbliższych dniach otrzyma mandaty karne

W dniach najbliższych policja rozpocznie nakładanie doraźnych mandatów karnych za przekroczenia przepisów sanitarnych i o ruchu ulicznym.

Kary doraźne nakładać mogą jedynie ci funkcjonariusze, którzy zostali do tego upoważnieni przez Komisarza Rządu. Każdy z funkcjonariuszów winien posiadać odpowiednie upoważnienie z pieczęcią i podpisem Komisarza Rządu, w którym wyraźnie jest powiedziane do jakiej wysokości odnośny funkcjonariusz może nakładać kary do-

rażne, oraz na odwrotnej stronie podany jest wykaz przepisów, za które mogą być nakładane kary doraźne. Kary nakładane będą w imieniu Komisarza Rządu.

W związku z powyższym Komisarz Rządu wydał polecenie, aby upoważnieni funkcjonariusze zaznajomili się dokładnie z przepisami dotyczącej ustawy i rozporządzeń oraz z trybem doraźnego postępowania karnego, aby zastosowanie go w praktyce odbywało się prawidłowo i bez uszczerbku dla powagi władzy. (P)

# 100 tys. zł. dla bezrobotnych pracowników umysłowych

## ZASIŁKI OTRZYMAJĄ CI BEZROBOTNI, KTÓRZY BYLI POMINIĘCI WE WRZEŚNIU.

W celu ustalenia kolejności wypłat zasiłków bezrobotnych pracowników umysłowych z wyznaczonych na październik kwot — odbyła się specjalna konferencja. Na konferencji tej z udziałem przedstawicieli zarządu Funduszu bezrobocia i organizacji pracowniczych postanowiono przeznaczyć dla tych pracowników umysłowych na prowincji którzy nie otrzymali zasiłków we wrześniu. W

ten sposób przypadnie na Piotrków 995 zł., na Radomsk — 760, na Tomaszów — 2,600. Bezrobotni pracownicy umysłowi w Łodzi otrzymają do podziału kwotę 100.710 zł., która wypłacona będzie posiadaczom legitymacji od Nr. 912. Kwoty te zostały przekazane wczoraj rano, o czym fund. bezrob. został powiadomiony specjalnym telefonogramem

**WYSTAWY**

**Wystawa Gospodarsko-Hygieniczna w Łodzi**

Jak było do przewidzenia powodzenie Wystawy warasta z dnia na dzień. Już całą Łódź obiegły wieści, że na Wystawie zobaczyć można wiele interesujących ulepszeń w dziedzinie gospodarstwa i higieny domowej. Dla zwiedzających nie małą atrakcją jest możliwość próbowania bezplatnie wystawionych artykułów spożywczych, koncerty orkiestry, radijfon, kino. Dzięki doskonale zorganizowanej całości i przystępnej cenie wejścia (1 złoty, ulgowy 50 gr.) Wystawa, w dniach 10 r. do 10 w., jest miłą i dla wszystkich przystępną atrakcją, to też wszyscy winni ją zwiedzić.

—oO—

**ZABAWY I WIDOWISKA.**

**Artyści Teatru Miejskiego na „Czarnej Kawie”.**

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 9-ej wiecz. występuje T—wo Opar. w sali Grand—Cafe z wielkim wieczorem towarzyskim pod nazwą „Czarna Kawa Artystyczna” wyłącznie za zaproszeniami. Wieczór urozmaici dancing, niezwykle zaś atrakcją będą występy naszych artystów Teatru Miejskiego z reż. p. K. Tatarakiewiczem i p. Zmierzem na czelę, skrzących eleganckim humorem i dowcipem. Jak widzimy przygotowuje się istna rewja artystyczna, budząca niechciane zainteresowanie zwłaszcza, iż artyści ukażą się z aktualnym i nowym zupełnie programem.

Również bogato i ciekawie przedstawia się część muzykalno—wokalna pod kierunkiem dyr. T. Rydera.

—oO—

**Skrzynka do listów.**

**WIELCE SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!**

W imię zasady, że: „audiatum et altera pars” mam zaszczyt najuprzejmiej prosić o łaskawe spróbowanie treści artykułu zamieszczonego w Nr. 276 Jego poczytnego organu pod tytułem „My pierwsza brygada”.

Niżej podpisany, właściciel restauracji w Zgierzu nie był nigdy, i nie jest żadnym hakatystą, lecz rodowitym Polakiem i katolikiem. Prócz niemieckiego nazwiska nie z Niemcami niema wspólnego.

Muzykant, grający u mnie p. Grudziński też jest rodowitym Polakiem i wcale żadnego hymnu niemieckiego nie grał w opisanym przez artykuł czasie.

Nieporozumienie, które wtedy wynikło, powstało na tle antagonizmu partyjnego pewnej części obecnych w owej chwili w mojej restauracji gości.

Sądzę, iż te kilka słów wyjaśniających całe zajście zwrócą mi tą dobrą opinię, jaką zawsze posiadatem w Zgierzu.

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku pozostaję z poważaniem Józef Bachman.  
Zgierz 9 września 1926 roku.

Pomieszczając lojalnie, z zachowaniem stylizacji i ortografii oświadczenie p. Bachmana, zwracamy uwagę, że jest ono zbyt szczupłe ponieważ nasza korespondencja ze Zgierza nie zawierała oskarżeń pod adresem p. Bachmana lub p. Grudzińskiego lecz pp. Reicha i Gutrzczego z których ten ostatni kazał z kolei grać „Pierwszą brygadę” i „Deutschland, Deutschland über Alles”.

—oO—

**Teatr i sztuka.**

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, czwartek, wznowienie niegranej od roku znakomitej komedji Stefana Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” z Gzylewską, Krasnowieckim, Wołkowickim w rolach głównych. Reżyser Władysław Ryszkowski. Ceny popularne (od 50 groszy). Sztuka więcej powtórzona nie będzie.

Jutro, w sobotę wieczorem, i w niedzielę wieczorem w dalszym ciągu przeżyteczny „Cały dzień bez kłamstwa”.

W sobotę o godz. 3 m. 30 na przedstawieniu szkolnym po cenach najniższych (od 40 groszy) po raz przedostatni „Róża”. Do roli Czarownicy wraca po kilkudniowej chorobie Mięczysława Szpakiewicz.

**PRAVO I SĄD.**

**Składnicy podpalacze przed sądem**  
**Pierwszy dzień rozprawy przeciw Lewinsohnowi i braciom**  
**Wojdysławskim**

Wczoraj rozpoczął się wielki proces o podpalenie składu oskarżonych braci Wojdysławskich.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Szlama i Abram Wojdysławscy, Grzegorz Lewinsohn, Szmurł Ptasznik i Estera Ptasznik.

Przewodniczył sędzia Witkowski, oskarżał prokurator Krychowski.

Bronili oskarżonych adwokaci: Etinger i Warszawy, Piotr Kon, Kestenberg, Kobyliński, Kempner i Wasserberger.

Ponieważ tło i szczegóły sprawy są już znane czytelnikom podajemy więc akt oskarżenia w skróceniu:

Dnia 15 stycznia rb. o godz. 2.15 po północy patrol policyjny przechodząc ulicą Piotrkowską stał zaalarmowany pożarem składu przedzwy braci Wojdysławskich przy ul. Piotrkowskiej 33.

Zaalarmowano II oddział straży, który przyjechał do gaszenia pożaru, przy czym strażacy Skarbski, Ben i Kat znaleźli bańki z naftą i lontami.

Zawiadomiona policja przybyła na miejsce wypadku wraz z naczelnikiem i brygady Wesołowski, który aresztował podsądnych.

Należy zaznaczyć, że skład powyższy był asekurowany w Towarzystwie Asekuracyjnym „Orzeł” na sumę 20 tys. dolarów.

Z kontroli ksiąg ustalono, że pewne pozycje były pofalshowane tak, że różnica wynosiła 16.311 dolarów, jako fikcyjna zaliczka na asekurowany towar.

Na przewodzie sądowym oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że interesy firmy są bardzo dobrze, tak, że podpalenie składu w celu uzyskania asekuracji byłoby nonsensem.

Z zeznań Wojdysławskiego ustalono, że księgi handlowe były fikcyjne i nie były poświadczane przez Skarbowość. Książka obrotowa wraz z podatkami bieżącymi była sfalszowana i znajdowała się u Lewinsohna.

Z zeznań policji ustalono, że przy pożarze czuć było zapach benzyny. Starszy przodownik Stasiński zeznaje, że podczas pożaru na pyta-

przodownika gdzie są książki Lewinsohn odrzucił się spaliły, przytem Wojdysławski pytał się jednego z policjantów czy firma „Orzeł” solidnie wypłaca. W trakcie tego podszedł do policjanta jeden ze strażaków i dał mu powąchać wątek przedzwy, która była przesycona benzyną.

Po zeznaniach starszego przodownika Stawieckiego sąd zarządził 2 godzinną przerwę.

W ciągu rozprawy sala sądowa była przepelniona przemysłowcami, kupcami i licznie zebraną publicznością. Na rozprawę przybyło również kilku sprawozdawców prasy zamiejscowych.

Po przerwie obiadowej zeznaje komisarz Wesołowski, który aresztował podsądnych. Dowodzi on, iż Wojdysławski podczas aresztowania zachowywał się bardzo dwuznacznie.

Starszy topornik Kos zeznaje, że podczas wyrzucania przedzwy znalazł 3 pęcherze napelnione naftą.

Te same zeznania potwierdzają inni strażnicy i komendant Sawałko, który znalazł lonty nasyczone naftą.

Z dalszych zeznań okazuje się, że w składzie Wojdysławskiego znaleziono kilka pęcherzy napelnionych naftą.

W pęcherzach znaleziono lonty.

Świadek Halpernberger i Kutnowski zgodnie zeznają, że firma Wojdysławski i Lewinsohn znana była ze swej solidności. Nie zauważyli podczas swej obecności krytycznego wieczoru żadnego podejrzanego zachowania się oskarżonych jak również i specyficznego zapachu nafty.

Świadek Kutnowski zeznał dodatkowo, że w składzie Ptasznika podczas pożaru kręcącego się kole wspomniana posiadała krytycznego wieczoru weksli mi 6 tys. zł i protestów na sumę 60 tys. zł. co rzekomo miało świadczyć, iż firma powyższa nie znajdowała się w kłopotach finansowych.

Po wysłuchaniu świadka Kutnowskiego sąd zamknął posiedzenie o godz. 3.15. naznaczając dalszy bieg rozpraw na dzień dzisiejszy. (U)

**TEATR POPULARNY.**

Dziś i jutro wieczorem dwa ostatnie schodzącego w pełnym powodzeniu z afisza „Wesele podczas rewolucji”.

**DZISIEJSZY KONCERT ROBERTA CASADESUSA.**

A więc dziś o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji zapowiadany koncert znakomitego pianisty Roberta Casadesusa. W dniu wczorajszym artysta koncertował w Warszawie z niebywałym powodzeniem, a cała prasa stołeczna wyraża się w następujący sposób o tym znakomitym artyście: „Robert Casadesus jest pianista wspaniały, uderzenie subtelne, technika cudowna, jasna, przejrzyta i nieskazitelna. Czerni zupełnie niesłychanie były wykonane na bis utwory Ravela i Debussyego, takiej oświecającej kolorystyki nie słyszeliśmy już dawno.

Bilety na dzisiejszy koncert sprzedaje kasa Filharmonji.

**ZE SREBRNEGO EKRANU.**

**„4—CH JEŹDZCÓW APOKALIPSY”.**

(Grand-Kino)

Nazwisko Rudolfa Valentino jest dostatecznym magnesem przyciągającym tłumy. „4—ch jeźdźców Apokalipsy” — obraz osnuty na tle powieści Vicente Blasco Ibaneza był pierwszym, ale najlepszym krokiem w triumfalnym pochodzie genialnego, przedwcześnie zmarłego artysty. Valentino sam zaliczył swą rolę w wyświeślanym obecnie w Grand—Kinie obrazie do najlepszych kreacji, bowiem w tym obrazie zajął w całej pełni blasku talent tego genialnego artysty.

Arcydzieło Blasco Ibaneza zawiera masę materiału, dającego się wyzyskać dla efektownego scenariusza. Genialny reżyser Rex Ingram zdumiewa finezją szczegółów i doskonałym rytmem, pozbawionym dłużyzn, cechujących niekiedy obrazy t. zw. monumentalne. Całość ujęta pod każdym względem. Wykonanie stoi na bardzo wysokim po-

ziomie. „Kochankowi bogów” dzielnie sekundowała przesłonna Alice Terry. Warto zaznaczyć, że jest to zupełnie nowa kopja. Orkiestra ścisła dostawiana do obrazu.

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

z dnia 13 października,  
WALUTY I DEWIZY.

- Dol. St. Zjedn. 9.32
- Belgia 25,15
- Londyn 43,77
- Nowy Jork 9,00
- Paryż 25,85
- Praga 26,72
- Szwajcaria 174,32 i pól
- Stokholm 241,25
- Włochy 35,87 i pól.

**AKCJE.**

Bank handlowy 3,35; Bank Polski 76,00; Zachodni 1,40; Zjedn. ziem. pol. 1,87; Zw. p. zarobk. 6,00; Spiess 2,70; Elektryczność 41,00; Czersk 0,34; Częstocice 1,23; Gosławice 41,00; Wysoka 2,90; Nowbel 2,45; warsz. Tow. kopalni węgla 68,50; Cegielski 13,50; Lilpop 15,75; Modrzejów 3,30; Norblin 1,16; Ostrowieckie 6,95; Parowozy 0,25; Rządski 1,17; Starachowice 1,79; Ursus 1,50; Zielonkowski 12,50; Zawiercie 15,75; Zyrardów 11,75; Borkowski 1,35;

**DOLAR W ŁODZI.**

(aw) Dziś w godzinach w. zornych dolar w Łodzi notowany był w obrocie prywatnym:  
w płacaniu 9,09  
w żądaniu 9,11  
przy tendencji słabszej, nieznanych obrotach.

**Z w i e d z**

Wystawę Gospodarsko Hygieniczną w Łodzi

Al. Kościuszki 73, 75, 77. „Targ Rzemieślniczy”  
Koncerty — Radio — Kino. Wajfale i złoty.

# ŻYCIĘ SPORTOWE.

## Międzymiastowe zaw. Łódź-Warszawa

WEZMA W NICH UDZIAŁ SZKOŁY ŚREDNIE ŁÓDZKIE I WARSZAWSKIE

(C—S) Dzięki porozumieniu kierowni ków wychowania fizycznego szkół średnich łódzkich i warszawskich w dniu 23 lub 24 października rb., odbędą się w Łodzi zawody międzymiastowe w piłkę siatkową między zespołami reprezentacyjnymi wyżej wymienionych miast.

Spotkanie powyższe jest bardzo ważnym posunięciem w sporcie szkolnym. Łódź która w grach w piłkę siatkową bezapelacyjnie stoi wyżej od innych miast, ma zapewnione zwycięstwo.

Jak się dowiadujemy gra ta prowadzona będzie według przepisów ustalonych przez organizacje nauczycielskie Warszawy i Łodzi. Zmiany dotyczą:

1) wymiaru boiska 6x12 mtr., 2) wysokość siatki 2,30 dla chłopców i 2,20 dla dziewcząt; 3) pomiędzy dwoma graczami piłka może być odbita tylko dwa razy, za trzecim razem musi być przerzucona ponad siatkę lub oddana trzeciemu (swęmu) graczowi; 4) podczas gry przechodzić z jednego szeregu do drugiego (na czas dłuższy) nie wolno; 5) uważać partję za rozegraną o ile któraś z drużyn ma przewagę conajmniej 2 punktów.

Warszawa do meczu tego bardzo poważnie szykuje się i w tym celu została już wybrana komisja pod przewodnictwem T. Chrapowieckiego.

## OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE PAN W WARSZAWIE.

W Krakowie w tę niedzielę odbędą się ogólnopolskie lekkoatletyczne zawody pań, organizowane przez tamtejszą Makkabi. Wszystkie kluby krakowskie zgłosiły liczny udział swych zawodniczek. M. in. debiutować będą po raz pierwszy na zawodach lekkoatletki Wisły i A.Z.S.-u Start rekordzistki światowej Haliny Konopackiej zapewniony.

## FINAŁOWE ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO POLSKI,

Polski Związek Piłki Nożnej w Krakowie wyznaczył na dzień 17 października zawody o mistrzostwo Polski we Lwowie między Pogonią a Wartą, zaś w dniu 24 października między Pogonią a Polonią warszawską.

## NAJBLIŻSZE SPOTKANIA.

Legja gra w Warszawie 17 października z Cracovią, zaś 24 bm. z Turystami w Łodzi.

Warszawianka ma grać z Wartą w dniu 24 bm. w Poznaniu.

Wisła gra dnia 17 bm. z I.F.C. w Krakowie.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski odbędzie się w Warszawie w dniu 31 10 rb.

## ZWYCIĘSTWO KLEINADLA W PARYŻU.

W ostatnim turnieju tenisowym finał gry podwójnej wygrała para Kleinadel — Buzelęt bijąc parę Danet — Cention 3:6, 6:3, 6:3.

## KTO WEJDZIE DO KLASY „A” W WARSZAWIE.

W najbliższą niedzielę na boisku Iskry w Warszawie odbędą się emocjonujące zawody rewanżowe o przejście do kl. „A” między „Radomskie Koło Sportowe” — Skra. Kto zwycięży wejdzie automatycznie do kl. „A”.

## PRZEZ RADJO.

### PROGRAM NA DZIEŃ 14/X.

Godz. 15 Komunikat gospodarzy; g. 11 Odczyt pt. „Zagadnienia kredytu rolniczego”; 17,30 Koncert popołudniowy z udziałem p. Leopolda Dwy rakowskiego (skrzypce) i p. J. Gebel—Tarnawy (śpiew); 19 Odczyt pt. „Młodzież a lotnictwo” wygłosi p. Falkiewicz; 19,30 Komunikat rolniczy; 19,45 Nad program „Rozmaitość”; 19,55 Pierwsza lekcja gry w szachy. Wykładowca dr. St. Kohn; 20,30 Koncert wieczorny poświęcony muzyce francuskiej. Wykonawcy: orkiestra Polskiego Radja, w powiększonym komplecie, Józef Ozimiński (dyrekcja), Stanisława Korwin—Szymanowska (śpiew) i Feliks Szymanowski (akompaniament). Utwory Saint—Saensa, Duparca, H. Moutona, Debussiego i Ravela.

## HUMOR.

### JEDNAKOWY GUST.

Lekarz (po zbadaniu chorej); — Kochany panie mężu... powiem ci... niema co ukrywać... nie podoba mi się twoja żona...  
Mąż: — Panie doktorze... ten sam gust mamy.

### NASZE DZIECI.

— Jeżeli panienska bzyczy sobie, to się z panienką ożenię?

— Tak... A czy kawaler będzie miał dostateczną utrzymywanie dla nas i dla swoich lalek?

## Echa mistrzostw w pięciobojach.

PROTEST SOKOŁA ODNOŚNIE MIERZENIA CZASÓW NA KOBIECYM PIĘCIOBOJU.

Jak się dowiadujemy w związku z brażkami organizacyjnymi, jakie miały miejsce podczas pięcioboju pań o mistrzostwo Polski, założył Sokół do P.Z.L.A. protest, imotywowany tem, że czasy były mierzone wręcz wadliwe, co przy obliczaniu miejsca według czasów miało decydujące nieraz znaczenie. Tak samo, w czasie pięcioboju pań, odbytego tego samego dnia w Poznaniu

zachodziły nieporządki, które prawdopodobnie uniemożliwią zatwierdzenie rekordu polskiego, ustanowionego oraz Cejzika. Czas Cejzika na 1.500 mtr. mierzony był jednym stopperem, przyrządy nie były ważne, odległości w rzutach mierzone nieprawidłowo. Decyzja P.Z.L.A. w tej sprawie dotąd nie zapadła. (e)

## Organizacja Polskiego Związku Piłki Siatkowej i Koszykowej

FORMUJE SIĘ NA TERENIE ŁODZI.

(C—S) Łódź, która przoduje i jest sercem gier w piłkę koszykową i siatkową odczuwa oddawna brak regulaminów i przepisów tych gier; grano a nawet rozgrywano zawody o mistrzostwo szkół średnich to zasługa naszych profesorów wychowania fizycznego — oni też dziś szykują nam szkielec przepisów, podług których grać będziemy Gry w siatkówkę i koszykówkę uprawiane są dziś niemal we wszystkich szkołach i stowarzyszeniach kulturalno — sportowych.

Wobec tego wywiązała się potrzeba ko-

nieczna zorganizowania, Związku, któryby regulował na przyszłość wszystkie sprawy związane z urządzaniem mistrzostw i t. p. zawodów w siatkówkę, czy koszykówkę. Na terenie Łodzi powstała już komisja organizacyjna i zwołuje na dzień 15 października o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Polskiej Y.M.C.Y. Piotrkowska 89 zebranie celem powołania Zarządu któryby podjął się zorganizowania na wzór innych związków — Związku Polskiego Piłki Siatkowej i Koszykowej z siedzibą w Łodzi.

## Pięciobój policyjny w Warszawie.

POLICJA ŁÓDZKA WYSYŁA SWYCH NAJLEPSZYCH LEKKO — ATLETÓW

W sobotę, dnia 16 października po gruntownym przygotowaniu się zawodników lekkiej atletyki w Policji Państwowej w poszczególnych okręgach, odbędą się w Warszawie organizowane przez Komendę Główną zawody lekkoatletyczne w pięcioboju o mistrzostwo Polski w Policji.

Dzięki ruchliwości zarządu Świetlicy N.F.P.P. i przy usilnem poparciu Komendy Okręgowej dziś Łódź posiada dobrze zorganizowane sekcje sportowe, tak że w dniu 16

bm. udział zawodników — policjantów jest zapewniony.

Jak się dowiadujemy z Łodzi wyjeżdżają najlepsi lekkoatleci, a mianowicie: Szaflik, Hamerski, Smukowski, Langer, Sylweschczak, Mikołajewski, Jąros i Kędziński.

Pozatem sekcja koiarska Pol. Państwowej w Łodzi rozegrała mistrzostwo klubowe na szosie Lutomierskiej. Mistrzem został Zalewski przybywając pierwszy do mety w biegu na 20 km.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

**WYTWÓRNIE GILZ**  
„Skala”, Al. Kościuszki 41.  
**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:**  
Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.  
**INSTRUMENTY MUZYCZNE:**  
Boniewicz Targowa 38.  
**WYTWÓRNIE GILZ:**  
„Skala” Al. Kościuszki 41.  
**PRACOWNIE SUKIEN I BIELIZNY:**  
M. Stalówna Sienkiewicza 56.  
**SKŁADY KUCHENNYCH NACZYŃ EMALJOW:**  
E. Adam Spadkobiercy Piotrkowska 84.  
**PIWIARNIE:**  
Gajda Przejazd 35.  
**HERBACIARNIE—JADŁODAJNIE:**  
Szewczyk Łakowa 22.  
**FABRYKA POŃCZOCH:**  
Jabłoński Kilińskiego 92.  
**FABRYKA ORGANÓW I KATARYNEK:**  
K. Bassi Nowo—Łagiewnicka 10.  
**FABRYKA WODY SODOWEJ:**  
Piąteczak Nawrot 92.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
B—cia Kędzierscy Kilińskiego 94.  
Czarnecki Nawrot 80.  
I. Drynowski Sienkiewicza 56.

**SKŁAD MATERJAŁÓW PISMIENNYCH I DEWOCJI**  
K. Bogusławski Andrzeja 3.  
**ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:**  
Klim Brzezińska 108.  
**SKŁADY PASZY:**  
Orzechowski Zielona 35. (Baluty)  
**JADŁODAJNIE:**  
Kenica Skwerowa 53.  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
Mertin Nawrot 53.  
**PRACOWNIE OBUWIA:**  
Cieplucha Wysoka 26.  
Zieliński Rzgowska 12.  
Powalski Kilińskiego 60.  
Grędziński Piotrkowska 53.  
F. Tomaszewski Skwerowa 10.  
**SKLEPY TYTONIOWE:**  
Sobczyńska Napiórkowskiego 9.  
**ZAKŁADY BLACHARSKIE:**  
Sokołowski Kilińskiego 79.  
J. Krakowska Kopernika 32.  
Przybył Niska 3.  
Melchinkiewicz Kilińskiego 107.  
**FRYZJERZY:**  
Budzewski Piotrkowska 54.  
Radecki Szosa Pabjanicka 46.

**PIEKARNIE:**  
Zapędowski Napiórkowskiego 39.  
Zeller Wólczajska 169.  
Bryszewski Pomorska 80.  
Ewich Konstantynowska 84.  
Szymańska Szosa Pabjanicka 46.  
**CHEMICZNE PRALNIE I FARBNIARNE:**  
Muszyński Narutowicza 24.  
**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BETONIARSKICH:**  
Rakowiecki Nawrot 74.  
**SKŁAD OPON SAMOCHODOWYCH:**  
Sieradzki Juliusza 4 m. 7.  
**MASARNIE:**  
Bryl Rokicińska 10.  
Borkowski Rokicińska 10.  
Rosiński Wysoka 18.  
Kurasieński Napiórkowskiego 7.  
Fawłowski Napiórkowskiego 20.  
A. Rakysk Kilińskiego 133.  
F. Woźniakowski Rzgowska 78.  
**SKŁADY WĘGLA I DRZEWA:**  
J. Paczesny Franciszkańska 50.  
**SRLADY WÓDEK:**  
Śliwkowski Rokicińska 6.  
**KRAWCOWE:**  
Falkowska Sienkiewicza 59.

## OBUWIE

kupuje się najlepiej i najtaniej w znanej firmie

### J. Kowalczyk

Ł O D Ź, ul. Cegielniana 25.

Duży wybór obuwia męskiego i damskiego na jesień i na zimę. 6467

### M. Kołodziejcki

Łódź, ul. św. Andrzeja Nr. 3. 6496

Skład towarów galanteryjnych

Bielizna, krawaty, pończochy, skarpetki i rękawiczki.

## Komunikat.

6433-

Aby przyjść z pomocą szerokim masom ludności, adziela się w naszym Biurze codziennie z wyjątkiem świąt od 12 do 1 po poł.

## Bezpłatnych Porad Prawnych

przez znanego specjalistę dz. Armada Akerberga.

Pierwsze w Polsce

### Biurowo Informacji Prasowych i Ogłoszeń „BIP”

Cegielniana 40, Tel. 20-62. 7463

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż:

Maszynkę do elektryzacji kupię. Oferty z ceną do Rozwoju pod „K. K.” 4017-2

Sklep rzeźniczy do sprzedania z całym urządzeniem Szosa Pabjanicka 80. 4028-1

Na raty wszelka manufaktura firanki tanio Kredyt Nawrot 13, 1 pietro 2866-8

Maszyny do szycia zwyżaję tanio. Części, reparable, Perla P. merski Piotrkowska 69 5912-0

Sklep rzeźniczy do sprzedania z całym urządzeniem. Wiadomość Zielona 12, skład wędlin. 4057-3

Sprzedam sklep w dobrym punkcie i ewentualnie przyjmę spółniczkę. Rzgowska 123, 4083-6

Szafa, stół, krzesła, tremo, bieżnik, biurko, blat, maszyny sprzedam. Główna 55, m. 46, oficyna prawa. 4093-1

Magle kupię zgłosić się Rynek Bałucki Nr. 7, u Sokołowskiego. 4081-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Rokicińska 18, w sklepie. 4082-2

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów Zielona 11. 4100-1

Sprzedam sklep kolonialny w 50 m. i 2 pokoje z kuchnią. Wiad. w sklepie kolonialnym Sienkiewicza 15. 4114-1

Sklep rzeźniczy z całym urządzeniem do sprzedania. Wiadomość Skład wędlin Zielona 12, 4109-5

Kupię pianino w dobrym stanie. Oferty pod „K. G.” do Rozwoju. 4044-1

### Różne:

A kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132. 3940-7

Planista rutynowany nauczyciel muzyki (Peters, Konserw.) udziela lekcji na fortepianie. K. Sławkowski Zgierska 11-8. 3920-8

Przyjmę na mieszkanie panie lub panów Andrzeja 60, m. 22 4366-1

Pracownik muzyki kierownik orkiestry udziela lekcji na instrumentach dętych i rżniących po cenie przystępnej ul. Przędzalniana 46, m. 25. 4023-2

Potrzebna młoda uczciwa dziewczyna ul. 6-go Sierpnia 22 m. 21. 4067-1

Tanio na wypłatę obuwie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu III wejście 3339-7

Potrzebni podryźni stolarze i chłopak Łutomierska 9. 4086-2

Pokój bez mebli dla pojedynczej osoby z wygodami. Wspólne wejście Kościuszki 37, m. 4. 4095-2

Piętek mały zółty z obrozą i kłuszkami zębą, Odprowadzić za nagrodą. Pomorska 8, Sobociński. 4115-3

Potrzebna nauczycielka (wypróżnienie 8-m. klasowe z niemiec. i łacina) na wyjazd. Wiad. Kilińskiego 164, front, III p. m. 10, od g. 2-3 pp. 6425-4

Pokój z kuchnią ewent. duży pokój poszukuję. Pośrednicy pożądani, Zgłoszenia do Rozwoju pod „Natychemiasz” 4112-1

Potrzebni agenci do sprzedaży obrazów i luster. Targowa 12. 4108-4

Pokój umeblowany lub bez mebli, duży, widny, słoneczny z elektrycznością do wyłączenia dla 1 lub 2 panów. Wólczajska 222, m. 35, of. pop. III p. eodz. od 10 r. 15-7 pop. 4100-1

Lekcje języka polskiego, francuskiego, niemieckiego i matematyki dla dorosłych w kompletach i oddzielnie. Kurs początkowy, średni i wyższy. Wiadomość w Seminarjum, ul. Piotrkowska 120. 4106-5

Odstąpię sklep (bez urządzeń) z pokojem i kuchnią. Wiadomość Gubernatorska 35, m. 1. 4117-1

Poszukuje pokoju umeblowanego z wejściem niekrepującym wraz ze schodami. Oferty w adm. pod „B. K.” Oena obyjetna. 4111-4

Od zaraz do wypuszczenia sklep, pokój z kuchnią. Chojny Wesołkiego 13. 4107-1

### Dr. Leon Szajerowicz

Choroby kobiece Traugotta 8, 8. Przyjmuje do 11 r. i od 5-7 pp. w lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29, od 11-1. 6593-

### Dr. Jan Dąbrowski

chor. skórne i weneryczne, od g. 5-7, w niedz. od 10-12 ul. Andrzeja 3. 6413-

### Modniarstwo.

Gruntowna nauka kapeluszy, kurs 2-miesięczny. Uczennice otrzymują świadectwa. Zapisy od 10-1 i od 6-8 wiecz w kancelarii Szkoły Zawodowej A. Kopydłowskiej Piotrkowska 154. Przyjmuje się obywatelki i prężróbki. 6397-3

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w d. k. 80 gr. za tekstem 25 gr.; zwyčajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tokacie podzielona na 3 łamy, za tekst — w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A. cydzenskie i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychozenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgieru u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, Adres w poradniku 350; miesięcznie — 32-2 gr.